Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK Rok VII Nr 182 (2162)

Łódź, wtorek, 3 lipca 1951 r.

## Rozwijać będziemy naukę dla dobra narodu i ludzkości

### List uczestników Kongresu Nauki do Prezydenta RP B. Bieruta

Uczestnicy I Kongresu Nauki Polskiej — świadomi doniosłych zadań, które stoją przed naszą nauką, świadomi nowych możliwości jej rozwoju, przesyłają Ci, dostojny Obywatelu Prezydencie, wyrazy hołdu.

List Twój, przesłany nam w momencie otwarcia naszego Kongresu, przyjęliśmy z głębokim zrozumieniem i wdzięcznością, umocnił on nas w przekonaniu o doniosłości prac Kongresu i słuszności naszych poczynań. Dalekosiężne wskazania zawarte w Twym liście dla pracy naszej w służbie narodu stanowić będą drogowskaz w powiązaniu nauki z życiem.

Kongres nauki obradował w poczuciu odpowiedzialności przed narodem, który się jednoczy w walce o pokój, o wykonanie 6-letniego Planu, o pełnię gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski. Obradował w głębokim zrozumieniu, że nauka jest nieodzownym ogniwem tego rozwoju, że nauka jest współtwórczynią nowego życia.

Poważna praca uczonych polskich, podjęta w związku z Kongresem dowodzi, że uczeni polscy nie mogą i nie chcą stać na uboczu doniosłych przeobrażeń dokonywanych przez naród. Nowopowstające warsztaty pracy naukowej i dydaktycznej, rozwijające się piśmiennictwo, nowe odkrycia i osiągnięcia, służące rozbudowie polskiej gospodarki i kultury, są wynikiem nowych warunków ustrojowych, są wyrazem opieki, jaką rząd Polski Ludowej otacza naukę i uczonych. Osiągnięcia te dowodzą również, że uczeni polscy świadomi są roli, którą odegrać powini, i że włączają się oni do narodowego wysiłku budowy pokojowej i socjalistycznej przyszłości naszej ojczyzny.

Dotychczasowe osiągnięcia Planu 6-letniego i jego perspektywy porywają świat nauki polskiej. Prace naszego Kongresu świadczą, że wiązanie nauki z życiem, że udział nauki w wykonywaniu zadań Planu 6-letniego — prowadzą do wzbogacenia naszych zadań naukowych, do olbrzymiego powiększenia źródeł naszej inwencji twórczej, prowadzą do podniesienia autorytetu nauki w społeczeństwie.

Zadaniem nauki jest poznanie świata i rządzących nim praw, celem opanowania przyrody, celem rozszerzenia horyzontów myśli ludzkiej, celem usunięcia cierpienia, krzywdy i wyzysku, celem spotęgowania radości życia.

Kongres Nauki Polskiej stwierdza, że realizację tak postawionych celów umożliwia ustrój sprawiedliwości społecznej — umożliwia socjalizm, który jedynie gwarantuje swobodę badań naukowych.

Zechciej przyjąć — Obywatelu Prezydencie — nasze zapewnienia, że uczeni polscy widzą te możliwości i skupią wszystkie swe twórcze siły, aby wykorzystać je dla dalszego rozwoju nauki, dla dobra narodu i ludzkości. Najszczytniejszym bowiem dążeniem każdego uczonego jest wykuć w pracy naukowej, to, co potrzebne narodowi i ludzkości, radość tworzenia naukowego wzbogacić radością tych, którym nauka służy.

Uczeni polscy, wysuwając postulat rychłego utworzenia Polskiej Akademii Nauk, wyrażają głębokie przekonanie, że nowa organizacja nauki zapewni jej najkorzystniejsze warunki rozwoju.

W oparciu o chlubne tradycje polskiej nauki pragniemy służyć sprawie człowieka w braterskiej współpracy ze wszystkimi postępowymi uczonymi świata, w szczególności z uczonymi Związku Radzieckiego i demokracji ludowych. Pragniemy wraz z nimi służyć sprawie pokoju i bronić pokoju, który jest niezbędnym warunkiem rozkwitu nauki.

## W oparciu o chlubne tradycje uczeni polscy staną w pierwszym szeregu budowniczych socjalistycznej ojczyzny

## Polska Akademia Nauk

### zapewni wszechstronny rozwój naszej nauki

**WARSZAWA. Trzecie plenarne posiedzenie I Kongresu Nauki Polskiej rozpoczęło się w poniedziałek dnia 2 bm. o godzinie 10.15.**

**Salę obrad, podobnie jak w dniu otwarcia Kongresu, wypełnili do ostatniego miejsca przedstawiciele świata nauki. Krużganki hallu politechniki wypełniła młodzież akademicka.**

Obrady otworzył rektor U. Ł. prof. J. Chałasiński, oddając głos delegatowi Akademii Nauk i Sztuk republiki czechosłowackiej — prof. Edwardowi Cechowi, laureatowi państwowej nagrody naukowej, który powitał Kongres w imieniu akademii oraz wszystkich czechosłowackich pracowników nauki.

Przemówienie powitalne wygłosił następnie prof. P. Constantinescu-Jasi wiceprzewodniczący Akademii Nauk Ludowej Republiki Rumuńskiej.

Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do składania sprawozdań z 2-dniowych obrad wszystkich sekcji kongresowych. Sprawozdania te zawierają wnioski posadające wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju nauki polskiej. Przewodniczący prof. Chałasiński podkreślił szczególną wagę tych wniosków, które zmierzają do wytyczenia kierunku badań w poszczególnych dyscyplinach, do ustalenia problemów kluczowych, na których koncentrować się winna praca badawcza w najbliższym czasie.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo objął rektor uniwersytetu i politechniki wrocławskiej — prof. S. Kulczyński.

Wnioski głównej komisji wnioskowej zreferował prof. Stefanowski, przedstawiając Kongresowi projekt rezolucji w sprawie pełnego włączenia się nauki polskiej do Planu 6-letniego.

Rezolucja ta, opracowana z inicjatywy sekcji technicznych Kongresu została przyjęta długotrwałymi oklaskami, którymi Kongres dał jednomyślny wyraz woli polskiego świata naukowego służenia interesom narodu w jego pokojowej pracy nad umacnianiem sił Polski.

Zabiera głos prof. K. Kuratowski, który odczytuje następnie projekt rezolucji w sprawie Polskiej Akademii Nauk.

Chwila jest uroczysta. W skupieniu i z uwagą uczestnicy Kongresu słuchają słów historycznej w dziejach polskiej nauki — rezolucji. Długo niemilknące oklaski są dowodem jak powszechna i jednomyślna jest wola uczonych udzielenia Polskiej Akademii Nauk jak najszerszego poparcia. Nowa burza zrywa się, gdy przewodniczący prof. Kulczyński stwierdza, że rezolucja została przyjęta przez aklamację.

W imieniu głównej komisji wnioskowej prof. Kuratowski zgłasza następujący wniosek o powołanie komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk.

„W celu zrealizowania pierwszej fazy prac organizacyjnych

(Dalszy ciąg na stronie 2)

## PRZYJĘCIE u premiera CYRANKIEWICZA z okazji Kongresu Nauki

**WARSZAWA, (PAP) — W godzinach wieczornych dnia 2 bm. premier Józef Cyrankiewicz wydał w Prezydium Rady Ministrów przyjęcie dla uczestników I Kongresu Nauki Polskiej oraz dla przybyłych na Kongres gości zagranicznych.**

**W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, przedstawiciele naczelnych władz PZPR i stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji masowych oraz przodownicy pracy i racjonalizatorzy produkcji.**

## Gorące poparcie dla Akademii Nauk zgłaszają wszyscy uczeni polscy

### Rezolucja

**Pierwszy Kongres Nauki Polskiej z radością wita powołanie do życia Polskiej Akademii Nauk jako najwyższej instytucji naukowej w Polsce, działalnością swą obejmującej cały kraj, a mającej jako naczelne i podstawowe zadania wszechstronny rozwój nauki polskiej we wszystkich jej dziedzinach, pogłębianie i rozwijanie dorobku światowej myśli naukowej oraz współdziałanie w planowym wykorzystaniu naukowych osiągnięć dla celów budownictwa socjalizmu w Polsce. Głęboko wierzymy, że spadkobierczyni najszczytniejszych tradycji nauki polskiej, Polska Akademia Nauk, w oparciu o dorobek i doświadczenie wszystkich działających dotąd instytucji i zrzeszeń naukowych oraz w oparciu o cały zespół pracowników naukowych Polski Ludowej, spełniać będzie swe doniosłe zadania dla dobra państwa i nauki.**

**W pełni rozumiejąc historyczną wagę aktu powołującego do życia Polską Akademię Nauk, świat naukowy polski, zgromadzony na plenarnym posiedzeniu I Kongresu Nauki Polskiej w dniu 2 lipca roku 1951, zobowiązuje się uroczyście udzielić Polskiej Akademii Nauk swego najaktywniejszego i najgorętszego poparcia.**

## Pamiątki po wielkiej uczonej przekazała Muzeum Narodowemu Irena Joliot-Curie

WARSZAWA. W dniu 2 bm. odbyła się w Muzeum Narodowym uroczystość przekazania muzeum cennych pamiątek po Marii Curie-Skłodowskiej przez córkę znakomitej uczonej, prof. Irenę Joliot-Curie.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z min. Rapackim na czele, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki liczni reprezentanci świata nauki, uczestniczący w obradach I Kongresu Nauki Polskiej, oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Przekazując muzeum narodowemu cenny dar, Irena Jolliot-Curie zaznaczyła, że spośród pamiątek, jakie pozostały po matce, przywiozła do Polski te, które ukazują związek wielkiej uczonej z ojczyzną. „We Francji — powiedziała m. in. prof. Joliot-Curie — czynione są obecnie starania, aby utworzyć muzeum godne pamięci wielkiej uczonej".

W imieniu rządu i pracowników nauki, serdeczne podziękowanie za cenny dar złożył znakomitej uczonej minister Rapacki. „Pamiątki te — powiedział m. in. minister — będą nam przypominać wielką uczoną polską, której nazwisko, obok nazwiska Kopernika, jest symbolem walki o dobro, o wielką przyszłość ludzkości".

Budowa największej w Polsce elektrowni w Miechowicach k. Bytomia.

Załoga budująca elektrownię podjęła na zebraniu w dniu 21. 6. 1951 r. zobowiązanie wykończenia przedterminowo do dnia 22 lipca montażu urządzeń odżużlowania i odpylania, obmurowania kotłów parowych, montażu rozdzielni elektrycznej, orurowania kotłów parowych, montażu młynów przy kotłach i innych.

Na zdjęciu: Przodująca brygada ślusarzy w składzie: przodownik pracy brygadzista Julian Kajzer, ślusarz Kurt Kucharski i Adam Prymula, zakrywają cele wysokiego napięcia w głównej rozdzielni elektrowni.

CAF fot. Baranowski

## W ramach Czynu Lipcowego 4 miesiące przed terminem ruszy kombinat włókienniczy w Piotrkowie

(Od specjalnego sprawozdawcy)

Mocno wryły się w pamięć słowa premiera Cyrankiewicza, wygłoszone na uroczystym uruchomieniu nowej stalowni w hucie „Częstochowa" — słowa które warto tutaj zacytować **„Za wami towarzysze budowniczowie i robotnicy nowej stalowni pójdą w Polsce miliony. Niechaj tylko nikt nie zostaje w tyle, nikomu nie wolno się spóźniać".** Tak, słowa te nie przebrzmiały bez echa. Dotarły do budowniczych wielkiego, nowego kombinatu włókienniczego w Piotrkowie. Stały się dla robotników, inżynierów i mechaników tej budowli bodźcem do zwiększenia tempa w wyścigu pracy. Słowa te przeobraziły się w konkretny czyn.

**Wczoraj o godz. 16** na terenie budowy kombinatu piotrkowskiego wszyscy robotnicy oraz personel techniczny i inżynierowie podjęli cenne zobowiązanie dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Oto słowa dumnego meldunku **„My załoga Dyrekcji Budowy Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Piotrkowie Tryb. zobowiązujemy się dla uczczenia siódmej rocznicy Manifestu PKWN uruchomić kombinat włókienniczy do 21 lipca 1951 r." Wielką pomocą w tym będzie nam praca ekipy montażowej przybyłej ze Związku Radzieckiego".**

Zobowiązanie to podpisali wszyscy pracownicy z inżynierami, technikami i monterami na czele. W dniu 21 lipca ruszy pierwsze 2 tysiące wrzecion. Następne wrzeciona będą uruchamiane sukcesywnie, tak że do końca lipca będzie już pracowało ich kilkadziesiąt tysięcy.

Zobowiązanie załogi to wielki sukces, to nowa i cenna zdobycz Planu 6-letniego, którego przedterminowe wykonanie stało się sprawą całego świata pracy.

**Dzień 21 lipca to data która o 4 miesiące wyprzedza ustalony harmonogramem termin pierwszego uruchomienia kombinatu włókienniczego w Piotrkowie.** Cztery cenne miesiące, które zwiększą wydajnie naszą produkcję włókienniczą.

**Monter Malinowski,** porwany tempem pracy w kombinacie zobowiązał się dodatkowo zmontować i uruchomić na dzień 12 lipca br. przewijarkę. Maszyna ta miała być zmontowana przez specjalnych monterów, którzy jednak zajęci na innej budowie nie mogli podjąć się tej pracy w tym miesiącu.

Wizów już dał państwu kwas siarkowy, huta „Częstochowa"— stal, my zaś damy wcześniej produkcję przędzy bawełnianej — wołają robtnicy wielkiego kombinatu piotrkowskiego.

Dzień 22 Lipca będzie historyczny dla Piotrkowa. W dniu tym ruszy wielki obiekt przemysłowy polskiej sześciolatki.

**Leon Jankowski**

## Wielki wiec w Pekinie z okazji 30-lecia KP Chin

**PEKIN, 1.7. W sobotę wieczorem na centralnym stadionie w Pekinie odbył się potężny wiec z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Chin.** Na stadion przybyło około 50 tysięcy osób, aby złożyć hołd okrytej chwałą Komunistycznej Partii Chin, która poprowadziła naród chiński do zwycięstwa nad siłami reakcji i feudalizmu oraz wyzwoliła kraj spod jarzma cudzoziemskich imperialistów.

W przemówieniu swym Lu Szao-Tsi podkreślił, że Komunistyczna Partia Chin, licząca w swych szeregach 5.800 tysięcy członków, jest wielką, kierowniczą siłą kraju. Partia nasza — powiedział on — jest uznanym wodzem całego narodu chińskiego.

# Walcząc o pokój
# walczymy o rozwój i autorytet nauki

## Z apelu do uczonych świata uchwalonego przez I Kongres Nauki Polskiej

Przedstawiciele wszystkich dziedzin nauki polskiej zgromadzeni w liczbie ponad 1.600 osób w Warszawie na Pierwszym Kongresie Nauki Polskiej, zwracają się do wszystkich uczonych świata z apelem o aktywne włączenie się do szeregów obrońców pokoju, o wzmożenie wysiłków zmierzających do utrzymania pokoju na świecie.

Nauka polska, która w nowym ustroju, opartym na zasadach sprawiedliwości społecznej, zdołała dźwignąć się ze straszliwego zniszczenia spowodowanego przez ostatnią wojnę i barbarzyńską faszystowską okupację, bierze czynny udział w pokojowym budownictwie naszego kraju. Odbudowaliśmy nasze laboratoria i biblioteki, nasze uczelnie i instytuty badawcze. Mimo, że niemal co trzeci naukowiec polski padł ofiarą ostatniej nawałnicy wojennej, zdołaliśmy w ciągu 6 lat pokojowej pracy podwoić liczbę naszych uniwersytetów, politechnik, akademii medycznych i innych wyższych szkół, wychować liczne zastępy młodych pracowników nauki, których kształcimy w duchu umiłowania wiedzy i postępu.

Widzimy przed sobą nieograniczone możliwości rozwoju naszej nauki a świadomość, iż jesteśmy potrzebni naszemu narodowi, iż wyniki naukowe osiągane przez nas służą interesom naszego narodu i całej ludzkości dodaje nam sił w naszej twórczej i odpowiedzialnej pracy.

Jesteśmy głęboko przekonani, iż na całym świecie istnieje możliwość niebywałego rozwoju nauki, która drogą poznania i opanowania praw przyrody może w sposób decydujący wpłynąć na pomyślność człowieka. Warunkiem jednak rozwoju i rozkwitu nauki jest obronienie pokoju światowego.

Jesteśmy dumni z tego, że gościmy na naszym Kongresie wybitnych uczonych innych krajów — aktywnych bojowników o pokój. Uczeni ci mogą stwierdzić z jakim przejęciem i entuzjazmem naród nasz, w oparciu o braterską pomoc naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, odbudowuje stare i buduje nowe miasta, fabryki, osiedla, uniwersytety, szkoły, żłobki. Mogli przekonać się ile może zdziałać naród, który pragnie pokoju i wierzy w zwycięstwo pokoju. Polscy uczeni pragną, by prawda ta stała się własnością wszystkich uczonych świata.

Uczeni — bojownicy o pokój we wszystkich krajach reprezentują sumienie nauki światowej, która pragnie służyć pokojowi i braterskiej współpracy narodów, która nie godzi się na wprzęganie jej w służbę zbrodni i wojny, organizowanej przez ciemne i samolubne siły świata, goniące za zyskiem, choćby kosztem krwi i łez setek milionów ludzi.

Obecność na naszym Kongresie uczonych światowej sławy, którzy całym swym autorytetem popierają sprawę pokoju, jest dla nas żywym dowodem siły i potęgi obozu pokoju. do którego należymy.

W walce o pokój uczeni nie mogą stać na uboczu. Nauka to potężna siła, ale jej znaczenie i autorytet nieuchronnie muszą upaść tam, gdzie narody dostrzegą, że nauka, zamiast służyć sprawie pokojowego rozwoju, godnego kulturalnych ludzi XX wieku, obraca się przeciwko nim, służy garstce miliarderów i agresorów, produkuje budzące grozę narzędzia masowej zagłady.

Walcząc o pokój, walczymy o rozwój i autorytet nauki, o zaufanie do niej ze strony narodów, o możliwość swobodnej twórczości otoczonej szacunkiem ludzi, którym służy i dla dobra których tworzy. Wyrażamy głębokie przekonanie, iż wszyscy ludzie nauki, którym drogie jest szczęście narodów, którym droga jest nauka, użyją swego autorytetu dla poparcia i wzmocnienia Światowego Obozu Pokoju.

**Wzywamy wszystkich naukowców, by poparli żądanie narodów zwołania konferencji pięciu mocarstw celem zawarcia paktu pokoju.**

**Pozdrawiając w imieniu nauki polskiej wszystkich kolegów — uczonych całego świata, wzywamy ich do propagowania idei pokoju — największego dobra ludzkości, do wychowania w tym duchu młodzieży, z której wyrosną w przyszłości ich następcy na polu nauki.**

**Wzywamy ich do stanowczego przeciwstawienia się brutalnym metodom wykorzystywania nauki i naukowców dla przygotowania nowej niszczycielskiej wojny.**

**Wzywamy ich do rozwijania nauki, która — jak teraz widać z całą oczywistością — może wszystkim mieszkańcom naszego globu zapewnić dobrobyt i kulturalne życie, godne współczesnego człowieka.**

Jesteśmy przekonani, że nauka współczesna jest ogromną potęgą i od niej w poważnym stopniu zależą losy świata i ludzkości. Wielka jest wobec tego odpowiedzialność uczonego w świecie współczesnym, apelujemy do uczonych świata, aby w tym poczuciu odpowiedzialności, podjęli czynną walkę o pokój, tak jak walczą o niego miliony ludzi pracy, a wtedy tym pewniej i tym prędzej pokój ostatecznie zwycięży wojnę.

# Rezolucja Kongresu
# w sprawie włączenia się nauki do realizacji Planu 6-letniego

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, obradujący w drugim roku pomyślnej realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, stwierdza konieczność jeszcze silniejszego związania nauki i naukowców z życiem całego narodu, powiązania twórczych wysiłków pracowników nauki z wysiłkami wszystkich ludzi pracy naszego kraju. Z dumą stwierdzamy niebywały rozwój pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego w Polsce, z radością witamy nowe wielkie zakłady przemysłowe, które wyrastają w Nowej Hucie, w Dworach, na Żeraniu, w Wizowie, w Wierzbicy, w Lublinie, w Częstochowie, na Śląsku i na Ziemiach Odzyskanych, umacniając siłę i suwerenność Rzeczypospolitej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że osiągnięcie celów zakreślonych przez Plan 6-letni dźwignie nasz naród na wyższy poziom, zapewni mu dobrobyt i pełny rozkwit życia kulturalnego. Także przed nauką polską otwierają się w związku z tym nieograniczone możliwości dalszego i szybkiego rozwoju.

Aby te wielkie cele osiągnąć, aby skutecznie i przedterminowo wykonać zadania Planu 6-letniego, nauka nasza powinna stać się prawdziwą dźwignią postępu technicznego i kulturalnego. W minionych latach, w toku odbudowy i rozbudowy gospodarczej Polski Ludowej, mieliśmy liczne przykłady świadczące o tym, że przodujący naukowcy polscy rozumieją swój obowiązek wobec narodu i historyczne zadania jakie przed nimi stoją.

*

Deklarując gotowość pełnego włączenia się nauki do pracy nad wykonaniem zadań Planu 6-letniego, Pierwszy Kongres Nauki Polskiej apeluje do wszystkich naukowców polskich, aby ożywieni uczuciem patriotyzmu i umiłowaniem nauki:

**1. Skupili swe wysiłki na podstawowych problemach badawczych, których rozwiązania domaga się realizacja Planu 6-letniego.**

**2. Aby tworzyli teoretyczne podstawy dla badań naukowych, do rozwiązywania bieżących problemów, rozwijając wszystkie dziedziny wiedzy w oparciu o postępową ideologię i metodologię.**

**3. Aby wiązali swą pracę naukową z warsztatami produkcyjnymi i poparli swą wiedzą i doświadczeniem nowatorów, racjonalizatorów i przodowników naszej produkcji w ich twórczych wysiłkach, przyśpieszając tą drogą postęp techniczny.**

**4. Aby przyczyniali się do szerokiego upowszechnienia zdobyczy wiedzy i krzewienia światopoglądu naukowego, szybkiego wdrażania osiągnięć nauki w praktykę życia gospodarczego i społecznego.**

**5. Aby zapoznawali się z dorobkiem naukowym w innych krajach, zwłaszcza w Związku Radzieckim, aby ogromne doświadczenie budowniczych socjalizmu zastosować twórczo w pracy dla dobra Polski Ludowej.**

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej deklaruje gotowość pełnego czynnego uczestnictwa wszystkich naukowców polskich we wspaniałym dziele budownictwa socjalistycznego, gwarantującego rozkwit, siłę i szczęście naszej wyzwolonej ojczyzny.

# Trybunał w Hadze
# nie jest uprawniony
## do rozpatrywania sprawy nafty irańskiej

MOSKWA, 2.7. Agencja TASS podaje z Teheranu, że krążownik brytyjski „MAURITIUS" w dalszym ciągu stoi na kotwicy w porcie Abadan na przeciwko rafinerii nafty. Pomiędzy tym krążownikiem a brzegiem irańskim stanął na kotwicy irański okręt wojenny „Pelang".

Jak donosi dziennik *„Atesz"* teherańskie władze policyjne dokonały rewizji w mieszkaniu b. głównego przedstawiciela anglo-irańskiego towarzystwa naftowego w Teheranie Seddona oraz kierownika oddziału informacji tego towarzystwa — Stackela. Podczas rewizji znaleziono szereg ważnych, tajnych dokumentów. Mieszkania zostały opieczętowane.

*

HAGA, 2.7. 30 czerwca odbyło się w Hadze pierwsze posiedzenie Międzynarodowego Trybunału, rozpatrującego „skargę" Anglii przeciw rządowi irańskiemu w sprawie nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Jak wiadomo, rząd irański oświadczył, że Trybunał Międzynarodowy w Hadze nie jest kompetentny do rozpatrywania problemu nacjonalizacji zakładów anglo-irańskiego towarzystwa naftowego, ponieważ stroną przeciwną Iranu w sporze jest towarzystwo naftowe, a nie rząd brytyjski. W związku z tym oficjalni przedstawiciele Iranu nie byli obecni na posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego, jednak na sali znajdowało się dwóch Irańczyków, wydelegowanych przez rząd irański w charakterze obserwatorów.

# Wielka katastrofa lotnicza w USA

NOWY JORK, 2.7. Samolot pasażerski należący do Amerykańskiego Towarzystwa Lotniczego „United Airline" rozbił się w pobliżu miejscowości Fort Collins w stanie Colorado. W katastrofie zginęło 49 osób.

# Polska Akademia Nauk
## zapewni wszechstronny rozwój naszej nauki

(Dokończenie ze strony 1)

związanych z utworzeniem Polskiej Akademii Nauk, I Kongres Nauki Polskiej powołuje komisję organizacyjną Polskiej Akademii Nauk w składzie ustalonym, w porozumieniu z najbardziej autorytatywnymi przedstawicielami Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i innych organizacji i instytucji naukowych".

W myśl zgłoszonego wniosku, do komisji organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk wybrani zostali jednomyślnie prof. prof.: Romuald Cebertowicz, Józef Chałasiński, Jan Dąbrowski, Jan Dembowski, Ludwik Hirszfeld, Maurycy Jaroszyński, Janusz-Lech Jakubowski, Stanisław Kulczyński, Kazimierz Kuratowski, Tadeusz Lehr-Spławiński, Stanisław Leszczycki, Anatol Listowski, Tadeusz Manteuffel, Teodor Marchlewski, Stanisław Mazur, Włodzimierz Michajłow, Kazimierz Michałowski, Kazimierz Nitsch, Ludwik Paszkiewicz, Kazimierz Petrusewicz, Stefan Pieńkowski, Adam Schaff, Wacław Sierpiński, Władysław Szafer, Paweł Szulkin, Tadeusz Urbański, Jan Wasilkowski, Zygmunt Wojciechowski, Witold Wierzbicki, Stefan Żółkiewski.

Na tym zarządzono przerwę do godz. 16.

Obradom popołudniowym przewodniczył prof. Jan Dembowski.

Doniosłym momentem posiedzenia jest odczytanie przez prof. S. Pieńkowskiego tekstu **„Apelu do uczonych świata"**. Na zapytanie prof. Dembowskiego, czy zebrani aprobują treść apelu, ze wszystkich stron sali rozlegają się żywiołowe oklaski.

W uroczystym nastroju prof. Ludwik Hirszfeld odczytuje list uczestników Kongresu do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Powstawszy z miejsc, zebrani długo manifestują serdeczne uczucia dla pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Obrady Kongresu dobiegają końca. Przewodniczący prof. Dembowski podsumowuje wyniki 4-dniowych obrad sejmu nauki polskiej, który wytyczył nowe drogi jej rozwoju. „Wyjdziemy z tej sali po zakończonym I Kongresie Nauki Polskiej — mówi w zakończeniu prof. Dembowski — umocnieni w przekonaniu, że kroczymy po słusznej drodze, że praca nasza potrzebna jest narodowi polskiemu, że rozwijając naszą naukę, przed którą państwo ludowe otworzyło nieograniczone możliwości rozwoju, walcząc tą drogą o pokój i realizację Planu 6-letniego — spełniamy swój doniosły obowiązek patriotyczny".

Hymn państwowy zamyka obrady historycznego Kongresu.

# Akademia żałobna w Sofii
# w drugą rocznicę zgonu Georgi Dymitrowa

SOFIA, 2. 7. W Sofii odbyła się uroczysta akademia żałobna zorganizowana przez KC Komunistycznej Partii Bułgarii, radę bułgarskiego chłopskiego związku ludowego i radę frontu ojczyźnianego poświęconą drugiej rocznicy zgonu wielkiego wodza i nauczyciela narodu bułgarskiego, nieustraszonego bojownika z faszyzmem, bojownika o pokój i demokrację, wiernego ucznia i współpracownika Stalina G. Dymitrowa.

Referat o życiu i rewolucyjnej działalności Georgi Dymitrowa wygłosił członek biura politycznego KC KPB — M. Nejczew. Mówca podkreślił wielkie zasługi Dymitrowa w walce przeciwko faszyzmowi, w walce o nową ludowo-demokratyczną Bułgarię, kroczącą drogą wielkiego Związku Radzieckiego, opromienioną geniuszem Stalina. Mówca wezwał do nieustannego wykonywania testamentu Dymitrowa — strzeżenia i pogłębiania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

# Miliony Amerykanów
# *przeciw wojnie*
## Kongres w Chicago powołał Narodowy Komitet Obrońców Pokoju

NOWY JORK, 2. 7. W niedzielę 1 lipca zakończyły się trzydniowe obrady I Ogólnoamerykańskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Kongres uchwalił jednomyślnie rezolucję, wytyczającą cele amerykańskiego ruchu w obronie pokoju. Rezolucja domaga się:

**1) Pełnego przywrócenia pokoju w Korei, 2) natychmiastowych rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami na temat pokojowego uregulowania spornych problemów; 3) wprowadzenia w życie kontrolowanego rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady.**

Rezolucja stwierdza również, że Kongres w Chicago stał się jeszcze jednym potężnym dowodem, iż miliony Amerykanów pragną pokoju i gotowe są zorganizować się dla jego obrony.

Jako wytyczne ruchu w obronie pokoju na terenie USA, Kongres jednomyślnie uchwalił tzw. Deklarację Chicagowską, która głosi, że **1) najlepszą obroną Ameryki jest pokój; 2) olbrzymia większość narodu amerykańskiego pragnie pokoju; 3) warunkiem pokoju jest przyjęcie zasady współistnienia różnych systemów społecznych i gospodarczych; 4) pokój może być utrzymany tylko drogą porozumień, a nie drogą wyścigu zbrojeń.**

Kongres powołał do życia Narodowy Amerykański Komitet Obrońców Pokoju, którego zadaniem będzie koordynacja ruchu pokoju w USA oraz współpraca z ruchem obrońców pokoju w innych krajach. Do kierownictwa komitetu weszło przeszło 70 wybitnych działaczy amerykańskich z członkiem Światowej Rady Pokoju dr Dubois, profesorem uniwersytetu w Chicago dr Carlsonem, profesorem Robertem Lovettem, pastorem Uphausem, i Paulem Robesonem na czele.

Jednym z głównych zadań Narodowego Komitetu Obrońców Pokoju będzie organizowanie sieci stanowych i terenowych komitetów pokoju w całym kraju.

# Do 20 lipca
## można zamawiać ziemniaki na zimę

WARSZAWA — W trosce o usprawnienie przebiegu zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki oraz o należyte wykonanie tegorocznych jesiennych dostaw, przewodniczący PKPG wydał 23 czerwca br. zarządzenie w sprawie ustalenia zapotrzebowania na ziemniaki na okres jesienno-zimowy 1951/52 r.

Zgodnie z tym zarządzeniem zakłady pracy i zakłady żywienia zbiorowego zobowiązane są do złożenia zamówień na ziemniaki jadalne do najbliższej spółdzielni spożywców w terminie do dnia 20 lipca br.

Zarządzenie to obejmuje zaopatrzenie pracowników, urzędów, instytucji, organizacji politycznych i zawodowych, społecznych i dobroczynnych, a także zaopatrzenie gospod ludowych, zakładów gastronomicznych państwowych i spółdzielczych, stołówek prowadzonych przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa, zaopatrzenie szpitali, sanatoriów, żłobków, sierocińców, przedszkoli, domów funduszu wczasów pracowniczych itp.

Złożone i podpisane przez odbiorców zamówienia są zobowiązaniem odbioru.

**Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podkreśla, że spóźnione lub dodatkowe zamówienia składane po terminie nie będą przyjmowane.** Szczegółowe warunki nabycia ziemniaków przez pracowników zakładów będą regulowane w odpowiednim czasie.

# Bojownicy o wolność Hiszpanii
## serdecznie powitani
# na ziemi polskiej

GDAŃSK. W dniu 1 bm. wpłynął do portu gdańskiego polski statek „Piast", na którego pokładzie przybyła do Polski 57-osobowa grupa hiszpańskich aktywnych bojowników przeciwko faszystowskiej dyktaturze Franco. Przybyli — to uczestnicy wojny 1936 roku w Hiszpanii. We Francji, w czasie okupacji razem z robotnikami i chłopami francuskimi brali udział w kierowanym przez Komunistyczną Partię Francji podziemnym ruchu oporu.

Po zakończeniu wojny włączyli się oni do aktywnej walki przeciw planom podżegaczy wojennych — do walki o pokój. Za udział w tej walce zostali zesłani na Korsykę. Po kilkumiesięcznym pobycie na Korsyce i po otrzymaniu od Ludowej Polski prawa azylu przyjechali do Polski.

Przybyłych bohaterskich bojowników o wolność ludu hiszpańskiego witali: przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Albrecht, przedstawiciele wydziału zagranicznego KC PZPR, KW PZPR i związków zawodowych. Na dworcu obecna była również grupa przebywających w Warszawie Hiszpanów z p. Sanchez Arcas na czele.

# Przyrząd
## określający
## procesy w glebie

Laureat Nagrody Stalinowskiej, W. Łukjanow, profesor Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Kolejnictwa, stworzył przyrząd zwany integratorem hydraulicznym, przy pomocy którego można w ciągu kilkunastu minut określić różne procesy zachodzące w glebie w związku z nasyceniem jej wodą.

Posługując się tym przyrządem można szybko i bez błędu obserwować rozlewanie się wód i wchłanianie ich przez glebę.

Przy pomocy integratora można z łatwością dowiedzieć się, jak zmienia się temperatura gruntu na pewnych odcinkach kanału lub rzeki. Na milimetrowym papierze umieszczonym w integratorze zjawiają się adnotacje zmian, które nie mogą być określane drogą zewnętrznych obserwacji.

Instrument daje wielką oszczędność czasu przy obliczeniach, zapewnia absolutną dokładność wyników. Szczególnie obecnie, w okresie budowy kanałów w ZSRR, hydrauliczny integrator będzie bardzo potrzebny.

# Uczeni zagraniczni gośćmi I Kongresu Nauki Polskiej

Delegat Chińskiej Akademii Nauk prof. TSAI TIL CHANG

Delegat NRD prof. J. STROUX

Delegat Czechosłowackiej Akademii Nauk prof. MALEK

Delegat Rumuńskiej Akademii Nauk J. BANU

Delegat Austrii prof. PRAGER

Wszystkie zdjęcia CAF fot. Baranowski

Walenty Wende

Dyrektor Głównego Instytutu Włókiennictwa w Łodzi

# O nową drogę nauk o włókiennictwie

W związku z pierwszym Kongresem Nauki Polskiej, w którym wzięło udział liczne grono naukowców, związanych z włókiennictwem należy postawić sprawę dotychczasowych badań i powiedzieć jaki przełom powinien się dokonać.

Najważniejszym sprawdzianem poziomu nauk technicznych jest praca i sprawność przemysłu, z którego dana nauka wyrasta. Sprawność techniczna naszego przemysłu włókienniczego nie jest jeszcze dostatecznie wysoka, posiadamy nadal wiele niewykorzystanych rezerw.

Stan ten nie jest tylko wynikiem lepiej lub gorzej działającej administracji przemysłowej i personelu technicznego, jest on także wynikiem niedostatecznych jeszcze badań, niedostatecznego poziomu naszej wiedzy w dziedzinie włókiennictwa.

Bez przesady można stwierdzić, że polska nauka o włókiennictwie zaczęła się rozwijać dopiero w Polsce Ludowej. Powstało kilka placówek naukowych jak na przykład: Wydział Włókienniczy na Politechnice Łódzkiej, Centralne Biuro techniczne (konstrukcyjne), Główny Instytut Włókiennictwa, Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych, Laboratorium Kolorystyczne w Warszawie, Instytut Jedwabiu Naturalnego, Centralne Laboratorium Odzieżowe itd. W miarę powstawania coraz to nowych placówek naukowo-badawczych, coraz bardziej odczuwa się brak koordynacji, brak jednolitego wspólnego planu badań.

Jednolity plan badań naukowych, organizujący całą dziedzinę włókiennictwa jest nie tylko kwestią organizacji, lecz także kwestią podniesienia poziomu wiedzy o włókiennictwie, podniesienia poziomu teoretycznego.

Do anomalii, które trzeba przezwyciężyć, należy między innymi to, że prawie we wszystkich branżach włókienniczych przeważa jeszcze rzemieślnicze, nienaukowe podejście do produkcji, chałupnicze, a nie wielkoprzemysłowe metody.

Zasklepienie się poszczególnych placówek badawczych wyłącznie w swojej branży bez teoretycznej i organizacyjnej łączności z całokształtem włókiennictwa, grozi tym, że ulegną one wpływom wstecznych, rzemieślniczo - chałupniczych tradycji danej gałęzi.

Plan badań naukowych we włókiennictwie powinien być powiązany z planami badań w innych dziedzinach. A więc przede wszystkim włókiennictwo powinno stosować śmielej analizę matematyczną, nowoczesne osiągnięcia przy konstrukcji nowych maszyn i aparatów, regulujących automatycznie procesy technologiczne itd. itd. Dlatego też włókienniczy z wielką radością witają powstanie Polskiej Akademii Nauk, która niewątpliwie przez koordynację prac naukowo - badawczych przyśpieszy kształtowanie się nowych w Polsce gałęzi wiedzy, do których należy włókiennictwo.

(Wywiad przeprowadził l.b.)

# „Sprawy prywatne" studentów amerykańskich

Gdyby zapytano się ministra oświaty USA:

**— Jakie jest źródło utrzymania studentów, których ojcowie nie są bankierami, fabrykantami, bogatymi kupcami, gangsterami i innymi przyjaciółmi Trumana?**

Odpowiedziałby:

**— Stany Zjednoczone są krajem wolności i my się nie mieszamy w sprawy „prywatne" naszych obywateli. Każdy ma takie źródła utrzymania, na jakie go stać!**

Toteż wielu studentów amerykańskich, gdy nadchodzi lato, trwożliwie wzdycha:

— Oby tylko niebiosa zesłały kanikularne upały, a będziemy mogli w przyszłym roku kontynuować studia.

Co za związek ma upał ze studiami? Ma ścisły związek. Tysiące studentów zarabia w ciągu lata sprzedażą lodów. O ile lato jest słotne i zbyt „ice-cream'ów" nie dopisze — student musi zrezygnować z dalszych studiów, gdyż nie ma pieniędzy na naukę.

Warunki życiowe studentów amerykańskich pogarszają się z roku na rok. Toteż liczba studiujących stale spada. Beniamin Fine w artykule w „New York Times" przewiduje, że liczba zapisów na rok akademicki 1951/52 spadnie o 18 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

A tymczasem koszty utrzymania studentów rosną. Jak wykazuje oficjalna statystyka, wzrost opłat akademickich od roku 1941 wyniósł 65 proc. Ceny mieszkań studenckich wzrosły o około 50 proc. Ogółem można przyjąć, przy szalejącej drożyźnie, że koszty utrzymania studenta wzrosły w ciągu ostatnich dziesięciu lat o 66 proc.

Pensje, jakie otrzymują pracownicy naukowi Ameryki, są niskie. W latach 1950/51 pensja roczna dziekana wynosiła 5.919 dolarów, a więc ponad 100 dolarów tygodniowo. Wobec olbrzymich kosztów utrzymania w USA jest to pensja bardzo niska. Wiele młodzieży nie ma, po ukończeniu szkół wyższych, żadnych perspektyw zdobycia innej posady poza... sprzedażą lodów, czyszczeniem butów czy zmywaniem naczyń w restauracjach. Rząd, który na cele kultury i oświaty przeznacza zaledwie 2 proc. całego budżetu, nie troszczy się o młodzież. Nic dziwnego, że liczba studiujących stale spada, a **liczba analfabetów osiągnęła już cyfrę 12.000.000. To jest Ameryka: kraj zacofania i gospodarki kapitalistycznej.**

Przypomnijmy, że w Polsce liczba stypendystów, która w ubiegłym roku wyniosła 51 proc. ogółu studentów, wzrośnie w roku przyszłym do 63,2 proc. Buduje się całe wspaniałe miasta uniwersyteckie, jak w Gliwicach (na 5000 studentów) czy w Gdańsku. W roku 1951/52 liczba miejsc w domach akademickich wzrośnie o 20—25 proc. **To jest Polska: kraj postępu i demokracji ludowej.**

Dr Hanna Szmuszkowicz

Prof. UŁ rektor PWSP

# Nowe stanowisko matematyki

Referat kongresowy sekcji matematyki, fizyki i astronomii wysunął jako główną tezę w stosunku do matematyki, że ta dyscyplina jest narzędziem przyrodoznawstwa i wymaga dla swego właściwego rozwoju urzeczywistnienia hasła jedności teorii i praktyki. Postulat ten wymaga uprawiania przede wszystkim tych teorii matematycznych, których przydatność dla przyrodoznawstwa i techniki jest sprawdzalna codziennym doświadczeniem oraz wykluczenia podziału matematyki na „czystą" i „stosowaną".

W okresie międzywojennym matematyka polska wysunęła się na jedno z czołowych miejsc w skali światowej. Było to wynikiem olbrzymiego wysiłku utalentowanych jednostek, który nie spotkał się z dostateczną opieką państwa kapitalistycznego. Niestety, jednak rozwój ten był wybitnie jednostronny w kierunku teorii mnogości i jej zastosowania, przy jednoczesnym zaniedbaniu działów o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju nauk przyrodniczych i technicznych.

Wysunięta na Kongresie teza zmiany oblicza matematyki poprzez zaplanowanie kierunków badań matematycznych i hierarchii ich potrzeb w Planie 6-letnim oraz wytycznych dla ich realizacji, była żywo dyskutowana na zebraniach sekcyjnych i została jednomyślnie przyjęta.

(b)

# Szczyt ohydnej zdrady narodowej

Największym chyba zmartwieniem generała Andersa jest brak pod Londynem... puszczy Białowieskiej, do której by mógł zaprosić na polowanie „kanclerza" Adenauera, aby aby z nim po przyjacielsku omówić atak na Polskę. Londyńscy emisariusze jeździli już do Bonn i wskrzeszali tradycje beckowskiej polityki, tak jak wizyta Adenauera w Rzymie miała stworzyć „oś" Bonn — Rzym, zamiast dawnej „osi" Rzym — Berlin.

Anders przygotowany jest na największe „ofiary". Ustawicznie oferuje armii atlantyckiej niedobitki emigranckie, jako „tanie mięso armatnie". Obecnie londyńscy bankruci poszli w swej zdradzie naradowej jeszcze dalej. Oto oferują neo-hitlerowskim Niemcom nie tylko nieszczęsnych emigrantów, ale i kilka milionów ludności polskiej na ziemiach zachodnich.

Plany te zdradził gadzinowy „Orzeł Biały", służący interesom „orła czarnego". Oto w jednym z numerów tego arcyłotrzykowskiego piśmidła czytamy w artykule pt. „Niemieckie pozory i rzeczywistość" takie oto cyniczne wynurzenie:

„Tylko ludzie naiwni wyobrażają sobie, że Niemcy chcą odebrać ziemie odzyskane po to, by wysiedlić całą ludność polską i z powrotem osiedlić tam swoich flüchtlingów. Niemcy znający się na rzeczy wiedzą doskonale, że jest to niemożliwe, a cel, do którego dążą, jest inny. Chcą wziąć ziemie odzyskane w tej czy innej formie, zachowując tam co najmniej dużą część ludności polskiej. Wiadomo bowiem, że bez dopływu polskiej krwi Niemcy nie stałyby się nigdy tym, czym były za czasów Wilhelma i za czasów Hitlera".

Przeanalizujmy spokojnie bieg myśli autora tego elaboratu, Pawła Dunina. Niemcy neo-hitlerowskie w ten czy inny sposób dążą do odebrania nam ziem odzyskanych. Stać się to może tylko po unicestwieniu NRD, która uznała granice na Odrze i Nysie i po rozbiciu Polski. Pan Anders dla tych zbożnych celów gotów jest oddać emigrancką „legię cudzoziemską" by dopomogła panom Adenauerom zabrać prapolskie ziemie nad Odrą i Nysą. Mało tego. Aby nowe Niemcy „bońskie" stały się równie silne, jak Niemcy wilhelmowskie czy hitlerowskie, trzeba im zastrzyku „polskiej krwi". I tu łotrzykowski „publicysta" przepojony duchem koła boranctwa oferuje Adenauerowi „dużą część ludności polskiej" na Ziemiach Zachodnich.

Jak sobie ten szubrawiec wyobraża taki „zastrzyk" polskiej krwi? Pamiętamy dobrze czasy polskiej pracy na ziemiach odzyskanych przed rokiem 1945. Polacy pracowali tam w Grossrosen, gdzie ginęli w kamieniołomach wydobywając granit na drogi podboju Europy przez hitleryzm. Ginęli w barakach obozu śmierci na Psiem Polu pod Wrocławiem. Tak, już wtedy, potężny „zastrzyk krwi polskiej" wzmacniał potęgę hitlerowskiej machiny wojennej. Panowie Andersowie radziby teraz ziemie odzyskane zamienić w jedno wielkie Grossrosen, w którym pracowałyby miliony Polaków dla potęgi nowych Niemiec, tak lojalnie jak pan Anders czy Bor-Komorowski.

**Krew się burzy, gdy czytamy te dokumenty najohydniejszej zdrady. Zaciskamy pięści. Na szczęście — znamy dobrze słabość oboziku, który chciałby frymarczyć naszymi ziemiami i naszą krwią. Obydzie zdrady przeciwstawiamy wspaniały rozkwit naszych ziem odzyskanych, gdzie miliony wolnych Polaków pracować będą w Wizowie, rementowni polskiej, kopalniach wałbrzyskich, zakładach gorzowskich i setce nowych fabryk, hut i kopalń — nie dla pana Adenauera, lecz dla siebie, dla Polski i pokoju.**

Grot.

Tadeusz Daniszewski

# Niezłomny szermierz rewolucji

## (Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego)

Dzierżyński, który już w Komitecie Wojskowo-Rewolucyjnym nosił na swych barkach główny ciężar walki z reakcją, zostaje 20 grudnia 1917 roku mianowany przewodniczącym Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (W. Cz. K.). Nieugięty rewolucjonista, człowiek kryształowy, nieskazitelny pod względem moralnym, bezgranicznie oddany sprawie proletariatu — Dzierżyński dawał pewność, że sprosta swej nowej, odpowiedzialnej funkcji.

Ciężkie to były czasy dla młodej Republiki Rad. Coraz mocniej zaciskał się pierścień państw-interwentów, zdążających do serca rewolucyjnej Rosji. Reakcja wewnętrzna, podsycana i opłacana z zewnątrz — podnosiła głowę. Kraj oplątała sieć spisków. Otwarty bunt podnieśli lewi eserzy. Prawa eserówka Kapłan dokonuje zamachu na życie Lenina. W tymże dniu zamordowany zostaje przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej w Piotrogrodzie — Urycki.

W tych warunkach wszelka pobłażliwość i tolerancja byłyby zbrodniczą lekkomyślnością. Jak niegdyś w Warszawie, w Łodzi i w Zagłębiu — Dzierżyński, kierownik W.Cz.K., znajduje w sobie niewyczerpane zasoby energii. Stawka jest wszak olbrzymia: decydują się losy władzy proletariackiej.

W połowie 1918 roku pisze do Zofii Dzierżyńskiej: *„Wysunięto mnie na posterunek w pierwszej linii i wola moja — walczyć i patrzeć otwartymi oczyma na całą grozę położenia i samemu sobie być strasznym, by jak pies wierny rozszarpać złodzieja. Nie wychodzę prawie z lokalu swego, tu pracuję, w kącie za parawanem mam łóżko..."*

Jedynie głębokie przekonanie, że zbytnia miękkość może wywołać klęskę i cierpienia milionowych mas — czyni z Dzierżyńskiego człowieka nieubłaganego w stosunku do wrogów.

W momencie wybuchu buntu lewych eserów, popartego przez oddział W. Cz. K. — Dzierżyński zdobywa się na krok niezwykle śmiały, nie mający bodaj precedensu: on, przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej, czując się odpowiedzialnym za przyłączenie się do spisku podległego mu oddziału W.Cz.K., sam, bez straży udaje się do sztabu spiskowców, prosto w paszczę wroga i siłą swego charakteru i autorytetu osobistego, którym się cieszył nawet u wrogów, przyczynia się do szybkiej likwidacji powstania.

Oto jak opisuje te dramatyczne chwile naoczny świadek: *)

*„Cała Moskwa komunistyczna przez kilka godzin z zapartym oddechem czekała wieści o Dzierżyńskim. Wiadomości o nim nie było... Odbywał się właśnie V Zjazd Rad w gmachu Teatru Wielkiego. W pewnej chwili wyprowadzono nas pod pozorem posiedzenia frakcji bolszewickiej z gmachu teatru. Zebraliśmy się w wielkiej sali uniwersytetu im. Swierdłowa na Dymitrowce. Składano sprawozdanie o położeniu w mieście oraz instrukcje, co mamy czynić w dzielnicach, do których mieliśmy się wszyscy udać niezwłocznie. I nagle... zjawia się na trybunie Dzierżyński. Co się wtedy działo, mogą sobie wyobrazić tylko ci, co pamiętają, jaką burzą, jakim huraganem uczuć witano pierwsze zjawienie się Lenina po wyzdrowieniu od kuli eserki Kapłan. Nie milknący huragan oklasków rozbrzmiewał przez dziesięć minut w murach sali. Ryk nieludzkiego entuzjazmu wyrywał się z kilkuset piersi.*

*Zabrał głos przedstawiciel CK. Charakteryzował czyn Dzierżyńskiego jako bezprzykładny wzór poczucia odpowiedzialności, jako niedościgniony przykład nieustraszoności i dbałości o interesy rewolucji.*

*Dzierżyński stał w swym prostym, żołnierskim mundurze, wyprostowany jak żołnierz.*

*Wreszcie otrzymał głos dla sprawozdania i poinformowania frakcji zjazdowej o położeniu u lewych eserów. Był to wypowiedziany właściwym Dzierżyńskiemu nieco zbyt wysokim głosem raport żołnierski, tak suchy i krótki, jakby bił wprost po mózgu. Był wypowiedziany takim tonem, jakby to, co zrobił, nie było rzeczą nadzwyczajną, jakby to samo powinien był zrobić każdy porządny i uczciwy działacz partyjny. O bezprzykładnym swym bohaterstwie mówił tak, jakby to było jakieś załatwienie spraw codziennych. O czynach oszałamiających, wprost nieprawdopodobnych, mówił nawet bez poczucia dumy z dobrze spełnionego obowiązku. Wręcz przeciwnie, mowa jego była jednym wielkim aktem samooskarżenia. Suchym tonem raportu opowiadał, jak go zdradzili ci, którym nieostrożnie zaufał, jak poszedł do sztabu powstańców sam, bez ochrony, aby „przywołać zbuntowanych zdrajców do porządku." Jak imieniem Rady Komisarzy zwymyślał od ostatnich ich Komitet Centralny **), ale bez skutku. Jak nie dał się rozbroić, zmiażdżywszy wzrokiem i słowami pogardy próbującego to uczynić Sablina. Jak traktował ich w ich własnym gnieździe jako buntowników. Jak żołnierze Popowa nie śmieli wykonać rozkazu i aresztować go. Jak wreszcie przeciągnął na swą stronę część żołnierzy zbuntowanych i jak „wyszedł" z nimi ze sztabu eserowców wprost pod kule karabinów maszynowych.*

*Działo się to latem 1918 roku w czasie, kiedy młoda Armia Czerwona dopiero rozpoczynała swe długoletnie krwawe boje na frontach wojny domowej. Czyn Dzierżyńskiego poruszył wówczas każdy zakątek i każdy oddział wojskowy. Trudno dziś dociec, dla ilu niezliczonych bohaterów wojny domowej czyn ten był podnietą do przedsięwzięć jak najbardziej, zdawałoby się, niemożliwych."*

* „Z Pola Walki", nr 3, str. 67, Moskwa, 1927 r.

**) Mowa tu o KC partii eserów. — Red.

c. d. n.

Sprawa DNia

# Nie może być wypadków

Sezon letni w pełni. Jak co roku o tej porze, łodzianie przebywający w mieście szukają ochłody nad wodą. Wprawdzie jest jej w Łodzi niewiele, ale za to tych kilka stawów, które są w okolicy miasta, cieszy się ogromnym powodzeniem. I właśnie o to chodzi, że łodzianie chcąc się wykąpać — kąpią się w stawach. Stawy zaś kryją w sobie zdradliwe wiry, niebezpieczne nawet dla najlepszych pływaków.

Rok rocznie statystyka wykazuje w tym okresie znaczną ilość zatonięć. Są one spowodowane lekceważeniem obowiązujących przepisów, nieostrożnością, czy lekkomyślnością kąpiących się.

Łodzianie często nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, lekceważą ostrzeżenia i przepisy, mimo, że tablice ostrzegawcze określają wyraźnie miejsca, w których wolno się kąpać.

W bieżącym roku miało miejsce już kilka wypadków zatonięcia na stawie w Łagiewnikach. Trzeba by łodzianie zrozumieli, że przestrzeganie przepisów leży w ich własnym interesie, tak samo jak w ich interesie leży zachowanie ostrożności. (w.)

# „Naczynia w kulturach ludowych"

W okresie od dnia 18 czerwca do 15 lipca otwarta jest w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza), wystawa zorganizowana przez Muzeum Etnograficzne w Łodzi pod tytułem „Naczynia w kulturach ludowych".

Wystawa pokazuje naczynia z różnych surowców wykonane w różnych warunkach geograficznych, gospodarczych i historycznych.

Otwarta jest codziennie od godz. 10—13 i od 15—20, w niedziele bez przerwy od 10—20.

# Szczepienia ochronne przedłużone

Wobec zwiększenia się frekwencji w punktach szczepienia Wydział Zdrowia przedłuża okres szczepień przeciwko durowi brzusznemu nieodwołalnie do 15 lipca bież. roku.

Wobec tych, którzy nie wykorzystają możliwości zaszczepienia się w tym czasie zastosowane będą kary przewidziane zarządzeniem Prezydium Rady Narodowej z dnia 14.III. 1951 r.

# Prawnicy obradują

Dnia 4 lipca rb. o godz. 19 w siedzibie Zrzeszenia Prawników Polskich Okr. Łódzkiego przy ul. Narutowicza 49 odbędzie się dyskusja nad wynikami pracy komisji opracowującej projekt nowego prawa spadkowego.

## Czy teraz będzie łatwiej kupić bilet do teatru?

# Słuszna inicjatywa teatrów łódzkich

Już po upływie kilku tygodni stało się jasnym, że nowy system sprzedaży biletów ulgowych do teatrów, wprowadzony z dniem 1 marca br., posiada wiele wad. Po upływie 4 miesięcy Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii postanowiła go zmienić ponieważ nie wytrzymał próby życiowej.

W tych dniach teatry otrzymały nową instrukcję w sprawie reorganizacji systemu sprzedaży biletów ulgowych. Jak więc obecnie ma odbywać się ich sprzedaż?

Wprowadzone zostają 2-osobowe abonamenty na 10 kolejnych przedstawień. Abonamenty posiadają wyznaczone miejsca i płatne są z góry, lecz należność pokrywa zakład pracy, ściągając ją następnie od pracowników. Ceny są naturalnie zależne od kategorii miejsc.

System ten nie jest w Łodzi zupełnie nowy. Stosował go w r. ub. Teatr Nowy. Nie wytrzymał jednak próby, kryje bowiem dużą wadę, mianowicie: konieczność wykorzystywania abonamentu przez 2 osoby, w innym bowiem wypadku opłacone miejsce w teatrze w danym dniu przepada

Teatry łódzkie występują z innym projektem. Mianowicie na wzór Teatru Nowego obecnie Teatr Jaracza, a prawdopodobnie i Powszechny wprowadzają ulgowe bilety wymienne. Na czym więc polega ten system, jakie są jego zalety?

Ulgowe bilety wymienne, zakłady pracy dostają od teatru w komis, a następnie rozprowadzają między swych pracowników. Kupon jest 1-osobowy i ważny w ciągu 2 tygodni. Nie posiada wyznaczonego miejsca, lecz strefę miejsc, w której obowiązuje jedna cena. Mamy więc np. kupony na miejsca od 1 do XI rzędu, od XI do XV itd. Kupon jest tylko ważny ze stemplem zakładu pracy.

W ciągu okresu ważności kuponu, jego posiadacz, już bez uiszczania dodatkowej należności może go wymienić na bilet na dany dzień i dane miejsce. Bilet można także zamówić telefonicznie.

Kupony wymienne rozprowadzane są przed rozpoczęciem się ich ważności, wtedy też zakład pracy rozlicza się z teatrem, zwracając jednocześnie kupony niezakupione.

Jak już wykazało, zaledwie miesięczne doświadczenie Teatru Nowego, system ten jest dobry i odpowiada pracownikom. Świadczą o tym tak ich wypowiedzi jak i liczby. Gdy w pierwszej połowie czerwca br. Teatr Nowy rozprowadził tym systemem zaledwie 200 biletów na 500 zaplanowanych, to już w drugiej połowie miesiąca rozprowadza ich 400.

System ten zdał więc w Łodzi egzamin. Należy oczekiwać, że Centralna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii poprze słuszną inicjatywę teatrów łódzkich. (l.)

# „Granica" w Teatrze im. Jaracza

Jedna z najciekawszych sztuk, objętych festivalem Polskich Sztuk Współczesnych — „Granica" (Rubikon) Flory Bieńkowskiej, ukaże się dn. 5 lipca rb. na scenie Państw. Teatru im. St. Jaracza w inscenizacji, reżyserii i oprawie scenograficznej Iwo Galla, ze Stanisławem Łapińskim w roli głównej.

# Państwowa Opera Śląska w Łodzi

Dnia 30.6 rozpoczęta została sprzedaż biletów na pierwsze przestawienia Państwowej Opery Śląskiej, która rozpoczyna swe gościnne występy w Łodzi w dniu 7 bm. Przedsprzedaż prowadzi kasa Teatru Państwowego przy ul. Więckowskiego 15 w godzinach od 10 do 14 i od 16 do 19.

Repertuar na pierwsze dni:

7.7. godz. 19.00 — „Casanova" opera L. Różyckiego

8.7. godz. 19.00 — „Napój miłosny" opera komiczna Donizettiego

9.7 godz. 19.00 — „Casanova"

10.7. godz. 19.00 — „Napój miłosny" (zakupione przez ORZZ).

11.7. godz. 19.00 — „Fontanna Bachczysaraju" balet w 4 aktach B. W. Asafiewa, libretto wg poematu Al. Puszkina.

12.7. godz. 19.00 — „Napój miłosny" (zakupione przez ORZZ))

13.7 godz. 19.00 — „Opowieści Hoffmanna" opera fantastyczna J. Offenbacha

14.7 godz. 19.00 — „Casanova" (zakupione przez ORZZ)

W dalszym ciągu występów Państw. Opery Śląskiej wystawione będą: opera Pucciniego: „Madame Butterfly", opera komiczna w 1 akcie Moniuszki: „Verbum nobile", opera w 2 aktach Żeleńskiego: „Janek", opera Bizeta: „Carmen" i balet Maklakiewicza „Złota kaczka".

# Wierszyk konkursowy

Chociażby nie wiem jak szeroka
Ulica, wnet się wąska staje
Bagaż. On — cielę. Ona — sroka.
A wszystko razem — złe zwyczaje.

## Rysunek konkursowy

# Już od kwietnia trwają remonty szkół

Dzieci i młodzież łódzka rozjechała się w różne strony na zasłużony wypoczynek wakacyjny. Jednak szkoły nie opustoszały, zawrzała w nich inna praca — roboty remontowe. Trzeba przecież odnowić i ponaprawiać to i owo.

Tegoroczne remonty szkół rozpoczęły się wprawdzie dość wcześnie, bo już w kwietniu. Były to jednak wyłącznie roboty nie przeszkadzające w nauce, zewnętrzne, jak krycie i naprawa dachów. Te dekarskie roboty wykończone zostały już w 70 proc.

Z końcem czerwca rozpoczęło się największe nasilenie prac przy remontach szkół. Przystąpiono do remontu dalszych 34 szkół m. in. przy ul. Nowo Zarzewskiej 62, Ciechocińskiej 14, Skierniewickiej 3/5, Rzgowskiej 25, Poprzecznej 11, Przyszkole 42 i innych. Naprawia się piece, wymienia podłogi, naprawia instalacje świetlne, maluje, remontuje studnie i przyłącza się do sieci kanalizacyjnej. Ogółem remontem objętych jest w tej chwili 49 szkół.

Zakończenie wszystkich najniezbędniejszych remontów przewidziane jest na dzień 15 sierpnia.

Dzieci i młodzież powitają nowy rok szkolny w odnowionych i odświeżonych budynkach i salach. (EM)

Informator szkolny

# SZKOŁA Pielęgniarstwa

Państwowa dwuletnia Szkoła Pielęgniarstwa nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 45 przyjmuje jeszcze zapisy kandydatek. Do szkoły przyjmowane są kandydatki w wieku od lat 16 do 30, z małą maturą. Nauka trwa dwa lata. Nauka i internat są bezpłatne. Po ukończeniu szkoły absolwentki otrzymują dyplom państwowy, uprawniający do tytułu pielęgniarki oraz wykonywania praktyki z zakresu pielęgniarstwa.

Przy przyjęciu do szkoły obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i polski współczesnej. Zapisy trwają do 25 sierpnia br. Egzamin wstępny odbędzie się 28.851 r. o godz. 9. Nauka rozpoczyna się 3 września.

# Spółdzielnia muzyków — pedagogów

Ciekawą i godną poparcia inicjatywę wykazali na terenie Łodzi muzycy-pedagodzy, organizując się w spółdzielnię pracy. Spółdzielnia tam mieści się przy ul. Zachodniej 54 i już w najbliższych dniach rozpoczyna działalność.

Do tej chwili przystąpiło do spółdzielni 10 znanych w Łodzi nauczycieli muzyki. Każdy z nich udzielać będzie lekcji nadal u siebie w domu, ale przyjmowaniem zgłoszeń na naukę, kierowaniem do poszczególnych pedagogów i inkasowaniem należności zajmować się będzie spółdzielnia.

Czesne miesięczne wyniesie 60 zł od ucznia, w zamian za co każdy uczeń będzie miał 3 lekcje w tygodniu. (O.)

# Zmiana tras niektórych linii tramwajowych

Ze względu na rozpoczęcie robót kanalizacyjnych na ul. Obr. Stalingradu na odcinku od ul. Zachodniej do Pl. Wolności, trasy niżej wymienionych linii tramwajowych od wczoraj zostały zmienione a mianowicie.

Pociągi linii 8 kursować będą od ul. Hipotecznej, ul. Limanowskiego, Zgierską przez Pl. Wolności, Piotrkowską, A. Struga, Gdańską Kopernika do Dw. Kaliskiego.

Pociągi linii 9 kursować będą: od Zdrowia ul. Obr. Stalingradu, Gdańską, A. Struga, Piotrkowską, Narutowicza, Tramwajową, Daszyńskiego, Kopcińskiego.

10-tka kursuje ul. Srebrzyńską, Cmentarną, Obr. Stalingradu, Gdańską, Kopernika, Żeromskiego, Gen. Świerczewskiego, Piotrkowską, M. Stalina na Widzew.

15-tka kursuje od ul. Strykowskiej ul. Wojska Polskiego, przez Pl. Kościelny, Pl Wolności, Piotrkowską, Andrzeja Struga, Gdańską, Kopernika, Żeromskiego, Gen. Świerczewskiego, Piotrkowską, Pl. Niepodległości na Chojny.

16-tka kursuje od ul. Hipotecznej ul. Limanowskiego, Zgierską, Pl. Wolności, Piotrkowską, Daszyńskiego, Kilińskiego, Napiórkowskiego, Pl. Niepodległości, Pabianicką, do Kolei Obwodowej.

Trasa linii Lutomiersk nie została zmieniona, natomiast pociągi tej linii będą odjeżdżać z przystanku na ul. Zachodniej przy zbiegu ul. Obr. Stalingradu.

# Biurka domowe

Polski przemysł drzewny przystąpił do produkcji nowego typu biurek tzw. domowych. Będą one estetycznie wykonane, a cena ich skalkulowana zostanie o wiele niżej niż dotychczasowych typów. Biurko posiadać będzie 4 szuflady oraz miejsce na książki.

Nowy typ biurek ukaże się w sprzedaży jeszcze w lipcu. (Jg)

# Za jakie psy nie płacimy podatku

Na ostatniej sesji Rady Narodowej powzięta została nowa uchwała o podatku od posiadania psów. W obrębie miasta Łodzi wynosi on 60 zł rocznie od 1 psa, 90 zł od drugiego i po 120 zł od następnych.

Od podatku zwolnione są osoby posiadające psy wojskowe i służby bezpieczeństwa, psy strzegące mienia władz państwowych i urzędów, psy łańcuchowe, zakłady naukowe posiadające psy w celach naukowo-badawczych, osoby posiadające prawo zakrajowości, konsulowie i placówki dyplomatyczne, niewidomi i kaleki, dla których psy są przewodnikami, czy pomocą w poruszaniu się, dozorcy nocni, osoby przebywające chwilowo na terenie miasta, nie dłużej niż 1 miesiąc. Podatkowi nie podlegają szczenięta do 8 tygodni. (w)

# Przypominamy

Wyjeżdżający do miejscowości wypoczynkowych, kuracyjnych i turystycznych położonych w strefie nadgranicznej winni się zaopatrzyć przed wyjazdem w następujące dokumenty: dowód tożsamości, zaświadczenie zakładu pracy względnie zakładu naukowego (mieszkańcy wsi w zaświadczenie Związku Samopomocy Chłopskiej) z wymienieniem miejscowości, do której wyjeżdżający się udaje i czasu pobytu oraz kartę meldunkową.

# RADIO

WTOREK, 3 lipca.

11,45 „Głos mają kobiety". 11,57 Sygnał i hejnał. 12,04 Dziennik. 12,15 Przerwa. 13,25 Program dnia. 13,30 Muzyka dla wszystkich. 14,30 Felieton. 14,50 Muz. operowa J. Massenet. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15,50 Utwory na flet; 16.10 Recenzja z książek popul.-naukowych. 16,20 Z twórczości L. v. Beethovena. 16,45 Aktualności łódzkie. 16,55 Komunikaty; 17,00 Wiad. popołudn. 17.15 Konc. stylizowanej polskiej muzyki ludowej. 17,45 Język rosyjski. 18,00 „Jelonek i syn" — odc. 14 pow. St. Wygodzkiego; 18.15 Pog. inż. Klimaszewskiego z cyklu: „Technika i życie". 18,25 — Pieśni masowe i ludowe. 18,45 — Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19,00 Konc. solistów. 19,20 „Strofy o Planie 6-letnim" J. Brzechwy. 19,30 Śpiewa chór Szkoły Instruktorów Świetlicowych. 19.45 „Walczymy o pokój". 19,55 Program lokalny na jutro. 20.00 Dziennik. 20.30 Utwory symfoniczne kompozytorów radzieckich. 21,30 Polskie pieśni masowe w wyk. solistów, chóru i orkiestry PR. 21.45 Proza. 22,00 Muzyka i aktualności. 22.30 Muzyka taneczna. 23,00 Ostat. wiad. 23.10 — „Na dobranoc". 23.55 Program na jutro.

## Pierwszy występ — w Ciechocinku

W czerwcu b. r. balet dziecięcy (uczennice szkoły nr 19) oraz orkiestra Łódzkich Zakładów Mięsnych, Oddział — Rzeźnia rozpoczęły serię występów w miejscowościach wczasowych.

Pierwszy występ odbył się w Ciechocinku. Młodzi artyści zostali serdecznie przyjęci przez kuracjuszy.

Na zdjęciu: balet ŁZM w parku ciechocińskim.

Wtorek **3** LIPCA

Leona II, Anat.

JUTRO: Elżbiety

WAŻNE TELEFONY:

| | |
|---|---|
| Kom. Miejska M O | 253-60 |
| Pogotowie Ratunkowe . . | 104-44 134-15 117-11 |
| Straż Pożarna . . | 8 |
| Miejski Ośrodek Informacji . . . | 159-15 |

# DYŻURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

A. S. nr 4 (Daszyńskiego 19), A. S. nr 7 (Wólczańska 37), A. S. nr 44 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 34 (Wojska Polskiego 56), A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-b).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie)

# TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Więckowskiego 15) nieczynny.

# CO? gdzie? KIEDY?

PAŃSTW. TEATR ŻYDOWSKI (ul. Więckowskiego 15) o godz 19.30 „Sen o Goldfadenie"

PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) o godzinie 19 „Zwykły człowiek". Ostatni raz.

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej".

TEATR MAŁY (ul Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Wodewil warszawski" — czyli „Śluby murarskie".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Czardaszka".

CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19,30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz 15.30 i 19,30.

# KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) nieczynne.

BAJKA (ul Franciszkańska 31) — „Saławat wódz Baszkirów" godz. 16, 20 — dozw. od lat 12.

BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Było to w maju" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmaitości nr 20/51, PKF Nr 27/51. „Sztuczne włókno". „Nauka i technika" 16/51, „Snycerstwo bułgarskie" — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Dzielny Gajczy" — godzina 16, 18, 20.

MUZA (ul. Pabianicka 173) „Wesołe zawody" godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

POLONIA (ul. Piotrkowska 67) „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE (ul Żeromskiego nr 74) — „Wiosna w Sakenie" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.

REKORD (Rzgowska 2) — „Gesiarek Matyi" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Diabelska grań" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.

ROMA (ul. Rzgowska 84) „Za cenę życia" godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „S. O. S." godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozw.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Praga roku 1848" — godz. 17.30, 20 — dozw. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Wielka łuna" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 7.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godzina 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.

WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Było to w maju" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 12.

WOLNOŚĆ (ulica Napiórkowskiego 16) — „Nowa Czechosłowacja" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 10

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Rywale" — godzina 18, 20 — dozw. od lat 7.

# ODCZYTY i ZEBRANIA

DZIŚ

— W świetlicy (Wigury nr 7), o godz. 10 konferencja Państw. Komunikacji Samochodowej w sprawie opracowania nowego rozkładu jazdy na sezon zimowy 1951/52.

— W lokalu NOT-u (Piotrkowska 102), o godz. 18 zebranie Aktywu Technicznego Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

# REFLEKTOREM po ŁODZI

*PRAGNIENIE GAŚ OWOCEM*

*Oczywiście płynnym. W myśl tej dewizy łodzianie piją chętnie płynny owoc. Ale im więcej piją, tym bardziej się dziwią. Bo: w „Cyganerii ½ litra tego napoju kosztuje 7 z 25 gr, w „Syrenie" — ta sama ilość — 3 zł 30 gr.*

*Kierowniczka „Cyganerii" udowodniła, że cenę taką wyznaczyła dyrekcja ŁZG. Należy więc tylko zwrócić się do tejże dyrekcji z prośbą o wyjaśnienie. Skąd ta kalkulacja?*

*„CIEKAWY" NAPIS*

*W okienku pokoju nr 209, VII Rejonu ZNM widnieje interesujący napis:*

*WYDAWANIE ŻARÓWEK, SZCZOTEK ITP. ODBYWA SIĘ WE WTORKI CZWARTKI OD GODZ. 8—13 MIOTŁY ZAŚ OD G. 13*

*Bez komentarza.*

# Plony należy nie tylko zebrać
## *trzeba je również uchronić*
# przed szkodnikami ziarna

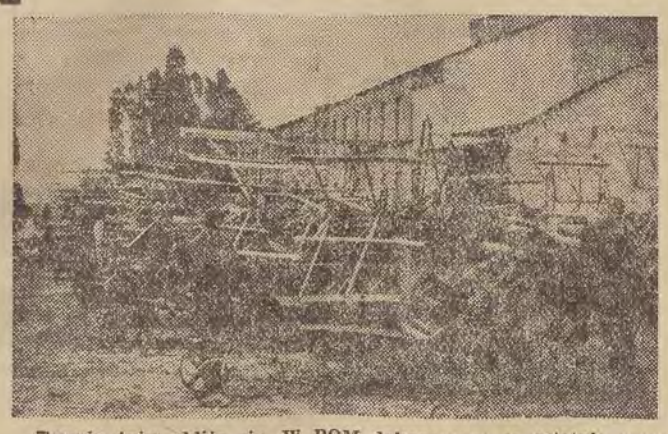

**Termin żniw zbliża się. W POM dokonywane są ostatnie prace przygotowawcze. Z licznych ośrodków napływają meldunki o całkowitym zakończeniu remontów maszyn i sprzętu żniwnego.**

**Na zdjęciu: Monterzy POM w Dębnie woj. szczecińskie dokonują ostatecznego przeglądu przygotowanych do akcji żniwnej snopowiązałek.** CAF fot. Zygm. Wdowiński.

Jednocześnie z przygotowaniami do żniw i do omłotów na obszarze całego kraju trwa akcja zwalczania szkodników zbożowych, które najczęściej gnieżdżą się we wszelkiego rodzaju przechowalniach ziarna i w młynach. Do szkodników tych należą larwy i owady: wołka zbożowego, żywiaka-chlebowca, pustoszakradnika, rozkruszaka mącznego, mola-ziarniaka oraz gryzonie, jak myszy i szczury.

Spośród wyżej wymienionych szkodników najniebezpieczniejszy, mimo maleńkich rozmiarów, jest wołek zbożowy, który już przed kilku tysiącami lat dawał się mocno we znaki rolnikom egipskim.

Wołek należy do rodziny chrząszczy. Jego wielkość wynosi zaledwie od 2,2 do 5 mm. Na końcu stosunkowo długiego ryjka posiada on żuchwy, którymi przebija powłokę ziarna i żywi się jego zawartością.

W laboratoriach obliczono, że w ciągu jednego roku para wołków zbożowych może się rozmnożyć do 6 000 sztuk.

**Według opinii uczonego radzieckiego Rumiancewa 10 samiczek i 10 samczyków wołka umieszczonych w pszenicy o wilgotności 16% w ciągu roku skonsumowało 65 kg. Potomstwo, które przezimowało, w ciągu następnego lata skonsumowało 3,25 kg. Trzeci rok przyniósł straty 162,5 kg, czwarty — 8,125 kg, piąty — 406,25 ton. Dane te odnoszą się oczywiście do magazynu, w którym przez cały ten okres nie przeprowadzano walki z wołkiem.**

Aby więc uchronić nasze zapasy zbożowe od wielomilionowych strat, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych utworzyło **Centralę do Zwalczania Szkodników Zbożowo - Mącznych z siedzibą w Łodzi (ul. Narutowicza 13).**

— W każdym województwie — oświadcza naczelny dyrektor ob. Henryk Rakuć — działa nasza ekspozytura, rozporządzająca odpowiednią ilością rzeczoznawców oraz ekip dezynfekcyjnych. Zanim rozpocznie się pożniwna akcja omłotowa na terenie całego kraju będzie przeprowadzona dezynfekcja wszystkich magazynów punktów skupu zboża przy GS i PZGS, śpichrzów i elewatorów państwowych oraz młynów. Gdy chodzi o woj. łódzkie akcja walki ze szkodnikami zbożowymi jest już na ukończeniu.

Dnia 28 czerwca został poddany ścisłej dezynfekcji wielki młyn w Wieruszowie, obsługujący pow. wieluński, kępnowski i kluczborski.

Ze względu na rozmiary i ważność obiektu dezynfekcja odbyła się w obecności naczelnego dyrektora CZS oraz prof. Teodora Nagórskiego i przedstawicieli prasy.

Piętra, parter i piwnice zastaliśmy czysto wymiecione i odkurzone. Na podłogach odpowiednio skropionych wodą w celu nasycenia powietrza dostateczną ilością wilgoci, leżały arkusze papieru, a na nich były ustawione szczelnie zamknięte pudła z zabójczym proszkiem „Cjanofum". Szczeliny w oknach i drzwiach zakrywały naklejone taśmy papierowe.

— Zaczynać od najwyższego piętra — padł rozkaz.

Czterej członkowie ekipy dezynfekcyjnej założyli na twarze maski gazowe i zabrali się do otwierania puszek i rozsypywania na papier czarnego proszku.

Przez kontakt z wilgotnym powietrzem z proszku zaczął się wydobywać trujący, bezbarwny gaz — cjanowodór.

— Pod działaniem cjanowodoru — objaśniał naczelny dyrektor CZS — zginą w młynie wszystkie szkodniki, które poukrywały się w szparach podłóg, szczelinach belek, w zakamarkach maszynerii itd. Zginą również myszy i szczury zagnieżdżone w piwnicach.

Na zakończenie dodajemy, że w mniejszych obiektach stosowane są inne środki chemiczne, jak sproszkowana krzemionka, tlenki magnezu, azotox, artox, itp.

Koszty walki ze szkodnikami zmagazynowanego zboża są wielkie, lecz straty wyrządzone przez niezwalczane szkodniki mogłyby się stać wprost katastrofalne. I dlatego działalność CZS i jego ekspozytur jest dla państwa tak ważną.

(c. m.)

**POM Nr 36 w Przełęku pow. Nysa jest jednym z przodujących ośrodków maszynowych w woj. opolskim. Załoga i sprzęt podzieleni są na 10 brygad roboczych, które w ramach tegorocznej akcji żniwnej obsłużą 13 spółdzielni produkcyjnych, 1 PGR i 11 grup uprawowych. Ogółem brygady POM w Przełęku wykonują pracę na areale o łącznej powierzchni 3.000 ha.**

**Na zebraniu załogi w końcu czerwca, robotnicy POM Nr 36 zobowiązali się do przeprowadzenia akcji żniwnej w ciągu 14 dni od chwili ich rozpoczęcia.**

**Na zdjęciu Traktorzyści Płuciennik i Drożdziel przy remoncie snopowiązałek produkcji radzieckiej „Agrostroj".** CAF fot. Kondracki

## Co czytać?

**KARASŁAWOW G. — HISTORIE WIEJSKIE.** (Z bułgarskiego).

Zbiór krótkich opowiadań z życia wsi bułgarskiej, przedstawiających przenikanie wpływów partii komunistycznej do wsi za czasów faszyzacji Bułgarii, przekształcanie się psychiki chłopa, zwłaszcza młodego pokolenia.

**KIRK H. — NIEWOLNIK.** (Z duńskiego).

Akcja toczy się w XVII w. w środowisku wysokich dostojników inkwizycji i przedstawicieli klasy uciskającej i wyzyskującej indiańską ludność Nowego Świata. Okręt, wiozący panów i skarby przeznaczone dla dworu hiszpańskiego tonie na skutek zemsty zbuntowanego niewolnika, Indianina.

**LWOA K. — LEŚNY OBSZA.** (Z rosyjskiego).

Książka opowiada o pracy młodzieży przy realizacji Stalinowskiego Planu w zakresie zalesienia stepów.

# Stalinowskie budowle
## sprawą całego narodu

**Z przystani i stacji kolejowych Kujbyszewa płyną na miejsce budowy wielkich elektrowni niekończącym się potokiem maszyny, urządzenia i materiały budowlane. Nowi ludzie powiększają codziennie szeregi budowniczych. Kierownictwo budowy otrzymuje setki listów ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego: z Władywostoku, z Baku, z Mińska, Odessy, z Moskwy. W różny sposób wyrażają autorzy listów swe pragnienie wzięcia udziału w budowie wielkich obiektów. Po wysłaniu listów przybywają sami na budowy.**

...Wołodia Chochriakow wcześnie stracił rodziców. Ojciec jego zginął w obronie Stalingradu. Niedługo potem umarła matka. W 1942 r. Wołodia ukończył szkołę rzemieślniczą i rozpoczął pracę w górnictwie. Obecnie jest instruktorem szkolenia zawodowego. Dowiedziawszy się o rozpoczęciu budowy Kujbyszewskiej elektrowni, zwrócił się z prośbą o umożliwienie mu wzięcia udziału w tej budowie. Prośba jego została uwzględniona.

...We wsi Monadyszy, Mordowskiej ASRR, mieszkał komsomolec Eugeniusz Stiepaszkin. Był jednym z najlepszych robotników artelu „Komuna Paryska". Po ogłoszeniu uchwały rządu radzieckiego o budowie elektrowni stalingradzkiej marzeniem Stiepaszkina stała się praca na tej budowie. Dziś szkoli się on w Stalingradzie na maszynistę ekskawatora.

Na budowie elektrowni Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej z każdym dniem rozszerza się zakres prac. Buduje się nowe linie łączności, przedsiębiorstwa pomocnicze, domy mieszkalne, instytucje kulturalno-oświatowe itd. Na wielką skalę prowadzi się budowę dróg. W bieżącym roku zakres prac budowlanych w rejonie elektrowni Kujbyszewskiej zwiększy się siedmiokrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Równie pomyślnie rozwija się budownictwo drugiej wielkiej elektrowni — Stalingradzkiej.

Cały kraj radziecki z niezwykłą uwagą i zainteresowaniem śledzi rozwój prac pod Kujbyszewem i Stalingradem. Z różnych miast Związku Radzieckiego płyną tu nie tylko maszyny, urządzenia i materiały budowlane, ale również upominki dla budowniczych. Delegacja młodzieży z Saratowa przywiozła 1 Maja różne dary wartości 100.000 rubli. Grupa rzemieślników z Pawłowa nad Oką przysłała komplet precyzyjnie wykonanych przyrządów ślusarskich.

**Każdy obywatel radziecki stara się w miarę swych możliwości wnieść wkład do realizacji wielkich budowli komunistycznych.**

**S. SMIRNOW**


## Pracownicy poszukiwani

**17 wykwalifikowanych tokarzy,** 7 pomocników tokarzy, 2 frezerów, 42 ślusarzy, 35 pomocników ślusarzy, 5 uczni ślusarskich, 5 kotlarzy, 10 robotników, 5 księgowych, zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Południowa nr 11, II piętro.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny.

**Księgowego** kosztów własnych, **księgowego, planistę, referenta zbytu i maszynistkę** zatrudnią **Łódzkie Zakłady Papiernicze w Łodzi, ul. Kopernika 60.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje z podaniem i życiorysem — Sekcja Personalna. (754)

**Kierownika** piekarni, **2 woźniców** z prawem jazdy, **1 stolarza meblowego** ze znajomością maszyn, **1 ślusarza-spawacza** zatrudni natychmiast **Państwowy Dom Młodzieży Łódź, ulica Dworska 14.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Osobowy. (763)

**Księgowych** wykwalifikowanych, **pisarzy** budowlanych na wyjazd do Budziszewic oraz robotników do robót ziemnych w Łodzi zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 Roboty Inżynieryjne Zarząd Budowlany w Łodzi — Magistracka 7/9.** Zgłaszać się do Sekcji Kadr. (750)

**Starszego księgowego** zatrudni od zaraz **„POLICHEMIA", Łódź, Żeromskiego nr 125,** wejście z ul. Rembielińskiego 1. (765)

## Ogłoszenia drobne

### LEKARZE

**Dr TEMSKI** specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (520)

**Dr ZAURMAN** — specjalista skórne, weneryczne 8—10, 4—6 Narutowicza 2.

**Dr PIWECKI** wewnętrzne, płuca, serce przyjmuje 3—7, Piotrkowska 35.

**Dr WOYNO** specjalista chorób skórnych wenerycznych, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 9—11, 16—19. (4066)

**Dr JADWIGA ANFOROWICZ** — skórne, weneryczne, kobiece 1—6 ul. Prochnika 8. (521)

**Dr REICHER** specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (518)

**Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne 8—9, 3—5, Piotrkowska 106

**Dr BILIŃSKI** — choroby serca 11—14, tel. 202-69, Legionów 3. (733)

### POSZUKIWANIE PRACY

**POSZUKUJĘ** pracę w domach prywatnych na kilka godzin dziennie. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Pranie". (4067)

### NAUKA i WYCHOW

**SLUSARSTWA** maszynowego i narzędziowego oraz tokarstwa i zegarmistrzostwa nauczysz się szybko i bezpłatnie. Wymagane najmniej 18 lat. Zdolnym stypendia Z. D. Rz. Łódź, Łąkowa 4.

**SEKRETARIAT** Kursów Andrzeja 4 — przyjmuje zgłoszenia na wakacyjny Kurs Księgowości oraz maszynopisania. (3341)

**MASZYNOPISANIA,** stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50 Piotrkowska 83. (4073)

**LEKCJE** gry fortepianowej metodą przyśpieszoną według programów szkół muzycznych lub specjalnych. Lipowa 16/10.

### ZAOFIAROW PRACY

**POSZUKUJĘ** rodziny, która zaopiekuje się na miesiąc 3½-letnim chłopczykiem. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Wyjazd".

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Legionów 6 m. 2 13—19. (3997)

**POTRZEBNY** chłopiec do pomocy w warsztacie Perła i Pomorski. Piotrkowska 85. (3992)

**POSZUKUJĘ** pilnie dobrej pracownicy domowej Daszyńskiego 17 m. 22.

**POMOCNICA** domowa potrzebna na letnisko. Obr. Stalingradu 37 m. 8 po godz. 16. (4062)

**POTRZEBNA** pracownica domowa do dwóch osób. Piotrkowska 79 m. 41.

## Ogłoszenie

**Zarząd Kasy Emerytalno-Pożyczkowej Pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi** podaje niniejszym do wiadomości, że zgodnie z upoważnieniem władz zwierzchnich, sprzeda najwięcej ofiarującemu nieruchomość położoną w Zgierzu przy ulicy Mielczarskiego nr 16b, składającą się z placu o powierzchni 500,15 m kw., na którym znajduje się osobowy 1-piętrowy budynek murowany o 10 izbach mieszkalnych. Nieruchomość oglądać można codziennie po uprzednim porozumieniu się z zamieszkałym na miejscu administratorem. Reflektanci zechcą składać z orzeczeniem zaofiarowanej ceny w biurze Kasy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 77 w godzinach od 8—16 w terminie do dnia 15 lipca 1951 r. Zarząd Kasy zastrzega się, iż złożone oferty nie będą miały dla Kasy znaczenia wiążącego. (749)

## Ogłoszenie

W Sądzie Powiatowym w Łodzi toczy się postępowanie spadkowe po: Alfredzie-Karolu-Wilhelmie Gejzler ostatnio zamieszkałego w Andrzejowie k/Łodzi, zmarłym 7 sierpnia 1942 r. właściciela placu pow. 734,55 m. kw., połowy domu murowanego i połowy placu, cały plac o pow. 2200 m kw. znajdujących się w Andrespolu nr NS 217/51. — Wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku.

Sędzia Powiatowy

(3995) **(—) W. Chlebny.**

**POTRZEBNY** chłopiec ukończone 18 lat. Pracownia Cukiernicza Stanisław Sobczak Sieradzka 1

**POTRZEBNA** pomocnica domowa do rocznego dziecka na wyjazd. Piotrkowska 222—6. (4090)

**POSZUKUJĘ** kobiety uczciwej do dziewczynki na wyjazd na wieś Piotrkowska 154 m. 19. (4085)

**POTRZEBNA** panienka do kuchni i ekspedientka do sklepu. Obr. Stalingradu 78 1 (dawniej 11 Listopada). (4092)

### KUPNO — SPRZEDAŻ

**SREBRO** złom, wycofane monety, kupuję w każdej ilości. Piotrkowska 9 — sklep. (4037)

**MOTOCYKL** Puch 125 cm sprzedam. Głęboka 12 (Widzew). (4077)

**SPRZEDAM** motocykl — BMW 250, potrzebna mała naprawa. Przędzalnia na 113 m. 5. (3919)

**CZARNE** pudełki sprzedam. Kilińskiego 141 m. 22 oficyna II piętro godz. 17 do 19. (4096)

**SIATKA,** brama rury miedziane studzienne sprzedam. Kosterkiewicz Stalina 61. (4093)

**SPRZEDAM** domową chłodnie gazową. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „4054"

**APARATY** radiowe, lampy oraz części radiowe kupno sprzedaż zamiana Wieckowskiego 31 Księżniak. (3365)

**MEBLE** poleca mistrz stolarski. Łódź, Sienkiewicza 48. (3854)

**MOTOCYKL** 200—350 cm bardzo dobry stan kupię Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Motocykl".

**SPRZEDAM** 5 m tafty czarnej, struny do cytry poduszkę gumową 60x70 Piotrkowska 71—10. (4089)

**SPRZEDAM** szafę, łóżko komodę i stolik w dobrym stanie. Próchnika 49 m. 22 godz. 17—20. (4070)

### LOKALE

**SAMOTNA** panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego niekrępującego. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „4076". (4076)

**MŁODE** małżeństwo bezdzietni, pracujący poszukują pokoju z używalnością kuchni lub bez. Oferty „Młodzi" Piotrkowska nr 104a „Prasa". (3991)

**ZAMIENIĘ** 2 duże słoneczne pokoje komfortowe w śródmieściu na takie same mniejsze. Oferty pod „Balkon" Piotrkowska 104a „Prasa". (764)

**STUDENT** pracujący poszukuje pokoju. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Julian." (3938)

**ZAMIENIĘ** pokój, kuchnia Poddębina na Łódź. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Włókniarz". (4095)

**PORZĄDNA** rodzina z dzieckiem poszukuje mieszkania sublokatorskiego niekrępującego. Zgłosić telefonicznie 142-53. (4026)

**POKÓJ** letniskowy w Andrespolu do wynajęcia. Wiadomość tel. 213-82.

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią, wygody, śródmieście I piętro na podobne 1 pokój z kuchnią. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Halina". (4094)

**SPOKOJNI** matka z synem poszukują sublokatorskiego pokoju z używalnością kuchni za zwrotem kosztów remontu. telefon 190-52 od godz. 18 względnie omówić Wygodna 19 przy Dworcu Kaliskim. (4084)

**SAMOTNA** poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Dzwonić telefon 256-94.

**MIESZKANIE** 4-pokojowe z wszystkimi wygodami ogrodem blisko centrum miasta zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Łodzi lub okolicy. Zgłoszenia Wrocław 14 ul. Beniowskiego 28 m. 2.

**ZAMIENIĘ** sklep i pokój na pokój. Wiadomość Daszyńskiego 15 owocarnia.

**DWÓCH** studentów z referencjami poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 278-03. (4044)

**ZAMIENIĘ** 1 pokój, kuchnia, parter, słoneczne, na pokój, kuchnia duże lub 2 pokoje kuchnia małe, dzielnica obojętna. Próchnika 10—22. (4050)

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią Tuszyn-Las, blisko przystanku na 1 pokój kuchnia lub 1 duży w Łodzi. Tel. 126-62. (4028)

**SPOKOJNA,** nieduża rodzina poszukuje jednego dużego pokoju lub dwóch małych z używalnością kuchni. Możliwie w centrum miasta. Warunki do omówienia. Pracownia Obuwia, Nowomiejska 7.

### ZGUBY

**ZAGUBIONO** legit. szkolną nr 70/P na nazwisko Kutrasiński Mieczysław.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną pieczątkę Wytwórnia Gal. Metal. S. Malinowski — Piotrkowska 255.

**ZAGINĄŁ** pies mały czarny kudłaty. Odesłać za wynagrodzeniem Armii Ludowej 38 (bar). (4045)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową 1621 Kulejowskiej Elżbiety, leg. Zw. Zaw. Kulejowskiego Kazimierza. (4072)

**ZGUBIONO** kartę meldunkową. Nazwisko Cecylia Pawlak Łódź Tamki 20. (4075)

**ZGUBIONO** indeks 2028/H leg. Ubezpieczalni Społecznej, Zw. Zaw. nazwisko Sławińska Krystyna. Narutowicza 60. (4073)

**ZAGUBIONO** teczkę z podręcznikami i suwakiem logarytmicznym. — Znalazcę proszę o zwrot: Kochanowicz, Felsztyńskiego 21. (3988)

**ZGUBIONO** legit. uczniowską Michalik Danuty Szkoła PSTP. (3993)

**SKRADZIONO** kartę rejestracyjną wyd. przez 8 Urząd Skarbowy i legit. Kupców na nazwisko Cygulskiego Edmunda. (3994)

**ZGUBIONO** legit. szkolną metrykę, legit. rowerową nazwisko Polanowski Włodzimierz.

**ZGUBIONO** kartę meldunkową nr 26-126 Banasiak Bronisław Zachodnia 40 m. 12. (4079)

**ZAGINĘŁA** karta meldunkowa wydana przez gm. Brujce zam. Wiśniowa Góra na nazwisko Stefan Guligowskiego. (4083)

**ZGUBIONO** legitymację służbową nr 31260 na nazwisko Zajączkowski Zygmunt Konarskiego 7a.

**ZGUBIONO** legitymację tramwajową i Zw. Zaw. Nazwisko Jagiełło Teodor

**ZGUBIONO** legitymację szkolną, kartę rowerową Nazwisko Nowakowski Zygmunt. (4057)

**ZGUBIONO** leg. Zw. Zaw kolejowa, dowód osobisty bilet kolejowy roczny, odcinki zameldowania. Nazwisko Berlińska Janina.



Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki nr 2, D—2—22578

# Sport

## Dziś spotkamy się na torze

# Dwugodzinny wyścig kolarski parami

Łódzka Gwardia zakończyła już całkowicie przygotowania organizacyjne do wyścigu amerykańskiego parami na torze Helenowskim, który rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym.

Wyścig trwać będzie 2 godziny. Trudno jest w tej chwili przewidzieć jaki przebieg będzie miała walka poszczególnych par, ponieważ tego rodzaju impreza odbędzie się po raz pierwszy w roku bieżącym. Jedno jest pewne, że walka będzie zacięta, a tym samym dostarczy widzom wiele emocji.

Wczoraj poszczególne zrzeszenia zawiadomiły organizatorów, iż zawodnicy ich we wtorek rano przylecą do Łodzi samolotem z Krakowa, gdzie obecnie wszyscy niemal czołowi kolarze polscy przebywają na specjalnym obozie.

Zapoznajmy się przeto jakie pary ujrzymy dziś na torze.

A więc **CWKS (Warszawa)** reprezentowany będzie przez 2 pary. Jedną stanowić będą Kapiak i Siemiński, drugą: Wójcik — Mich.

**Kolejarz (Warszawa)** również przysyła swych najlepszych specjalistów jazdy na torze. To zrzeszenie reprezentowane będzie przez parę Wrzesiński — Czyż.

**Ogniwo (Kraków):** Targoński — Włodarczyk.

**Gwardia (W-wa):** Kłąbiński — Królak oraz Kudert — Cuch.

**Włókniarz (Kraków):** Wandor — Dąbrowiecki

**Gwardia (Kraków):** Motyka — Motyl

**Unia (Chorzów):** Nowoczek—Wilczewski i Wyględa — Glinka

**Włókniarz (Łódź):** Bek — Borucz i Pietraszewski — Gabrych

**Gwardia (Łódź):** Leśkiewicz — Sałyga.

Ponadto startować będzie jeszcze para **wrocławsko-łódzka** Janicki — Ulik oraz para miesza na **Spójnia — Włókniarz:** Marchwiński — Świercz.

Początek zawodów o godzinie 18.30.

Na zakończenie mały apel pod adresem publiczności.

Ponieważ na torze startować będzie wielka ilość par, a przeto o wypadki nie jest trudno, uprasza się łódzką publiczność o przestrzeganie zarządzeń porządkowych. Chodzi głównie o to, aby publiczność nie wieszała żadnych przedmiotów na wewnętrzną stronę bandy.

*Każda redakcja posiada obecnie rozgałęzioną sieć swych korespondentów. Dział sportowy „Dziennika Łódzkiego" od dawna współpracuje już z przedstawicielem, który z tytułu swej pracy zawodowej zatrudniony był w „CEBETE". Nasz przedstawiciel dzwonił kilka razy w tygodniu, informując telefonicznie o przejawach życia koła sportowego przy jego zakładzie pracy.*

*Właśnie kilka dni temu zaterkotał telefon.*

*— Redakcja sportowa?*

*— Tak!*

*— Gramy redaktorze mecz piłkarski.*

*— Z kim?*

*— „CEBETE" z Centralą Odzieżową.*

*Bezpośrednio po zawodach odezwał się w słuchawce głos tego samego informatora.*

*— Wygraliśmy redaktorze 15:2! Sukces, prawda?*

*— Ależ oczywiście. Gratulujemy.*

*I nazajutrz ukazała się w naszym piśmie wzmianka o sukcesie „CETEBE". Niestety, nasz korespondent w międzyczasie zmienił miejsce pracy, czego oczywiście nie mógł przewidzieć dziennikarz sportowy. A wyszło z tego prawdziwe qui pro quo.*

*Wszystko pozornie zgadzało się. Nasz korespondent mógł powiedzieć — myśmy wygrali, tylko tym razem mówił już w imieniu drużyny piłkarskiej Centrali Odzieżowej, która właśnie zmusiła bramkarza „CEBETE" do 15-krotnej kapitulacji.* *w.l.*

## Zapaśnicy w walce o mistrzowskie tytuły

Jeszcze nie tak dawno w mistrzostwach zapaśniczych poszczególnych zrzeszeń sportowych startowała bardzo mała ilość zawodników. Sytuacja ta uległa poprawie dopiero w roku bież. Obecnie każde zrzeszenie posiada nie tylko wieloletnich mistrzów, lecz również liczny narybek.

Ostatnio w Radomiu odbyły się ogólnopolskie zawody zapaśnicze o mistrzostwo Zrzeszenia Włókniarz. Przyjechali tu najlepsi zapaśnicy-włókniarze z Łodzi, Krakowa, Radomia i małego miasteczka na Dolnym Śląsku — Boguszewa.

Ogółem rozegrano 43 walki. W finałowych spotkaniach niemały sukces odnieśli włókniarze łódzcy lecz na specjalne słowa uznania zasłużyli przede wszystkim zawodnicy Boguszewa, którzy w swym małym miasteczku potrafili bardzo starannie przygotować się do mistrzostw. Spotkała ich za to zasłużona nagroda. Reprezentanci Boguszewa zdobyli trzy mistrzowskie tytuły.

Swego rodzaju niespodzianką było zwycięstwo młodego łodzianina Górala nad wielokrotnym mistrzem Polski Gibasem z Krakowa. Góral pokonał swego przeciwnika w 39 sekundzie.

**WYNIKI**

**Waga musza:** Machaj (Kraków) wygrał z Balwickim

**Waga kogucia:** Góral (Łódź) pokonał Gibasa (Kraków)

**Waga piórkowa:** Drąg (Boguszów) pokonał Gregorczyka (Radom).

**Waga lekka:** Zieliński (Boguszów) wygrał z Furtakiem (Radom).

**Waga półśrednia:** Koziński (Boguszów) zmusił do kapitulacji Kromera (Łódź).

**Waga średnia:** Rasała (Łódź) wygrał z Grossem (Kraków).

**Waga półciężka:** Taljun (Łódź) wygrał z Bajorkiem (Kraków)

**Waga ciężka:** Gliński (Łódź) pokonał Olejniczaka (Łódź).

Najlepiej technicznie przygotowanym do zawodów był reprezentant Boguszewa — Drąg.

## Kto walczyć będzie w Warszawie

**Ustalony został ostateczny skład Łodzi na czwartkowy mecz międzymiastowy z Warszawą.**

**Reprezentacja Łodzi przedstawiać się będzie następująco: Anielak, Cozaś, Szaliński, Olczyk, Ścigała, Stanikowski, Nagajski, Taborek, Albrecht i Kosiński. Jako rezerwowy w wadze ciężkiej brany jest pod uwagę Walaszczyk.**

**Mało znany w Łodzi jest pięściarz w wadze półciężkiej Albrecht. Jest on młodym i dobrze zapowiadającym się bokserem Spójni tomaszowskiej.**

**Kierownikiem ekspedycji będzie dyr. Saganowski. Jako sędzia ze strony Łodzi będzie M. Sikorski. Na sekundanta wybrano Garncarka. Bokserzy nasi do Warszawy wyjadą w czwartek o godz. 10.20 z Dworca Fabrycznego.**

## NASZ felieton

# Nie było komu wysłuchać

*Wiele bolączek sklepowych możnaby usunąć przez wspólną naradę klientów i sprzedawców. Do takiego budującego wniosku doszło kierownictwo PDT w Piotrkowie.*

*Postanowiono zwołać zebranie na 28 maja br., o godz. 18 i rozesłano 300 zaproszeń.*

*W oznaczonym terminie zebrała się spora grupa zainteresowanych. Czekano.*

*— Nie wie pani, dlaczego nie zaczynają?*

*— No, a pani chciałaby, żeby tak punktualnie? To się nie da.*

*— Jakto? Jeżeli sprowadza się tyle osób, to nie można ich trzymać napróżno. Każdy ma swoje zajęcia.*

*— A może staniemy na razie w ogonku. Podobno ma być proszek do prania.*

*— Słyszałam, że herbata.*

*— A bo tutaj kiedy co wiadomo?*

*I poszła rozmowa o tym i o owym. Czas leciał. Zaczęto wygarniać swoje bolączki i skargi.*

*Jeżeli przyjąć, iż to właśnie stanowiło cel zebrania, to możnaby przypuszczać, że wszystko odbywa się normalnie.*

*Niestety, złą stroną imprezy był fakt, iż nie było komu wysłuchać tych żalów. Padały one w próżnię, ponieważ... dyrektor, chociaż dość wcześnie zawiadomiony o zebraniu, wyjechał, nie pozostawiając nikogo w zastępstwie.*

*Piękna inicjatywa spaliła na panewce. A wielka szkoda, Panie Dyrektorze!*

*Abbe*

# GŁOSY i odgłosy

## Pozdrowienia z kolonii

Do Redakcji naszej przyszedł list od grupy dzieci łódzkich, która wyjechała na kolonie letnie do Pucka. Dzieci czują się na koloniach b. dobrze.

Oto co piszą:

„Społeczeństwo Pucka przyjęło nas bardzo gościnnie i serdecznie. Na dworcu przywitali nas przedstawiciele miasta i młodzież szkolna, która wyszła po nas z orkiestrą. Od razu nawiązaliśmy więc bardzo bliski kontakt z mieszkańcami miasta.

Mieszkamy w dużym, ładnym gmachu szkolnym. Wyżywienie mamy bardzo dobre. Kierownictwo dba o nas i pilnuje, aby nie stało nam się nic złego.

Zorganizowaliśmy już nasze wewnętrzne życie kolonijne. Jesteśmy podzieleni na grupy, którymi opiekują się wychowawcy i starsi koledzy — ZMP-owcy. Wybraliśmy także samorząd i stworzyliśmy sekcje.

Obecnie przygotowujemy się do uroczystego otwarcia kolonii.

Za pośrednictwem „Dziennika" pozdrawiamy Łódź i wszystkich jej mieszkańców."

*Samorząd kolonijny 2 i 6 szkoły TPD*

My ze swej strony oraz w imieniu naszego miasta życzymy dzieciom jak najmilszego spędzenia wakacji.

## Dalsze nagrody na wyścig „Dziennika Łódzkiego"

**CENTRALA HANDLOWA CERAMIKI nadsłała nam nagrodę dla jednego ze zwycięzców wyścigu kolarskiego o puchary przechodnie łódzkiej Gwardii, łódzkiego Ogniwa i redakcji „Dziennika Łódzkiego".**

**Nagroda Centrali Handlowej Ceramiki przedstawia estetycznie wykonany talerz porcelanowy z regionalnym rysunkiem.**

**Również, ZARZĄD MIEJSKI ŁÓDZKIEGO ZMP nadesłał nam wczoraj kilka książek oraz Bibliotecznę Marksistowską dla kolarzy, którzy reprezentując Ludowe Zespoły Sportowe uplasują się na czołowych miejscach.**

**Dziękujemy za nadesłane nagrody i przy tej okazji komunikujemy, iż nagrody przyjmowane są codziennie przez sekretariat redakcji „Dziennika Łódzkiego" przy ul. Piotrkowskiej 96, III p.**

## Odpowiedzi REDAKCJI

*B. Maślankiewicz* — Skierniewice. Handlarzy o których Pan pisze, usuwa się z Dworca. Napoje i papierosy rozwożą wózki Kolejowych Zakładów Gastronomicznych.

*I. Góreczny, B. Grzybek, „Obserwatorka z boku", A. Jankowska — Zgierz.* — Odpisy listów przesłaliśmy do zainteresowanych instytucji. O wyniku interwencji powiadomimy.

Pe-Al. — W takich wypadkach należy niezwłocznie interweniować osobiście.

*J. Lachowicz.* — Nie podaje Pani w liście adresu punktu czy rejonu ZLP, w którym nie mogła pani doczekać się na przyjęcie przez dentystę, nie możemy więc interweniować.


W Y D A W C A: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik", Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 125-64. z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedz. 204-75. dział sportowy 208-95. dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02. dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna, wynosząca zł 4,05 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE


JORGE AMADO (50)

# ZAMARŁE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁ. Z PORTUGALSKIEGO MAŁGORZATA HOŁYŃSKA I EUG. GRUDA

Livia w tej chwili na pewno myśli o nim i cierpi w samotności. Żona starego Francisca umarła ze szczęścia w dniu jego powrotu. Livia podobnie jak tamta żyje oczekiwaniem. Z pewnością pragnie, by Gumercindo porzucił saveiro, przeniósł się do miasta i znalazł sobie inne zajęcie. Nigdy jednak Livia o tym nie wspomina. Wie, jak bardzo ludzie morza przywiązani są do swej pracy. Nawet ci, którzy z dala ściągają na wybrzeże — jak na przykład dona Dulce — nie tęsknią do powrotu w rodzinne strony. Czary Iemanji przykuwają ich do morza. On, Gumercindo, mógłby właściwie stąd odejść, udać się z Livią w głąb kraju. Mówiono mu, że w Ilheus człowiek może zarobić dużo pieniędzy. Zmieniłby zawód, uciekłby z wybrzeża.

Spogląda na „Valente". Dobry saveiro. Należał do Francisca. Stary miał już przed nim cztery saveiros. „Valente" był już nieco sfatygowany, od wielu lat pływał po tych wodach. Przecinał zatokę, niezliczone razy płynął w górę rzeki, uratował „Canavieiras", kilka razy omal nie zatonął, a kiedyś miał przedziurawiony kadłub. Zmienił już niezliczoną ilość żagli. Posiadał własne dzieje. Gumercindo gotów był zakończyć teraz jego bohaterską karierę sprzedając go któremuś z przewoźników. Wyjechać. Oto najlepsze rozwiązanie. Oto kara, na jaką zasłużył: opuści zatokę i morze; pociągnie w inne strony. Kiedyś marzył o wędrówce po obcych morzach na wielkim statku, jak Smutny Chico. Później poznał Livię, zaniechał myśli o wędrówkach, został z nią, skazał ją na smutne życie wybrzeża, na cierpienia, na mękę oczekiwania śmierci. Zdradził ją, zdradził Rufina, jedynego przyjaciela. Gumercindo kryje twarz w dłoniach. Gdyby nie był żeglarzem — płakałby jak dziecko, jak kobieta.

Nic mu nie pozostaje — tylko czekać na jakąś przygodę, w której zginie wraz z „Valente". Nie chciałby już mieć innego saveiro. Uciec znad zatoki w inne strony — to niemożliwe! Tylko ci, którzy żyją na morzu, wiedzą, jak je trudno opuścić. Nawet wtedy, gdy się nie ma odwagi spojrzeć w twarz przyjaciela lub w lśniący księżyc na niebie.

Gdyby Gumercindo nie był marynarzem, płakałby jak dziecko, jak kobieta, jak skazaniec zamknięty w ponurym więzieniu.

*

Spotkał Rufina na morzu. Lepiej, że tak się stało. Łódź Rufina nabierała wody. Nie wiedział, że przecieka, wyjeżdżając z portu. Gumercindo pomógł mu w upychaniu dziur. Część ładunku była stracona. Murzyn wiózł cukier. Worki leżące na spodzie przemokły, cukier rozpuszczał się. Gumercindo przeniósł worki na „Valente" i wystawił je na słońce. Starał się nie patrzeć na zmartwionego stratą Rufina.

— Zapłacę za to co najmniej tyle, ile zarobiłem na tym kursie.

— Niekoniecznie. Worki wyschną, a wtedy zobaczymy, czy będzie dużo cukru brakowało. Wydaje mi się, że niewiele.

— Nie wiem, jak się to stało. W tych sprawach jestem bardzo uważny. Coronel Tinoco przysłał swoich ludzi do ładowania cukru. Byłem przy tym, ale im nie pomagałem. Poszedłem na kieliszek, bo zaczął padać deszcz, a jak wróciłem, wszystko już było gotowe. Wyjechałem. Dopiero w połowie drogi zauważyłem, że łódź idzie opornie. Nie mogłem jej dać rady. Patrzę, a tu woda się dostaje...

— Nic nie powinieneś zapłacić. Jeszcze musisz ściągnąć z coronela za tę dziurę w łodzi. To na pewno zrobili jego ludzie...

— Za to bym nie ręczył. Zawadziłem o podwodne skały przy ujściu rzeki. Może dlatego.

Wracając pewien czas rozmawiali. Wkrótce jednak łodzie ich rozstały się.

Rufino został w tyle wiosłując z trudem. Aż wreszcie zniknął zupełnie. Gumercindo sam nie wiedział, jak mógł rozmawiać z przyjacielem, jak mógł znieść jego spojrzenie, odpowiadać uśmiechem na jego uśmiech. Powinien mu był powiedzieć całą prawdę i pozwolić, by tamten rozbił mu głowę wiosłem. Saveiro pędzi po wodzie, wiatr wieje.

Livia czeka w przystani. Esmeralda jest tu również i pyta z niewinną miną:

— Widziałeś mego Murzyna?

— Zaraz tu przyjedzie... Podwiozłem mu parę worków cukru. Ma przedziurawioną łódkę.

Livia zainteresowała się:

— Ale nic się nie stało?

Esmeralda rzuciła okiem na Gumercinda:

— Kto mu to zrobił?

Gumercindo spostrzegł, że Mulatka obawia się, czy nie było między nimi jakiegoś starcia.

— Zdaje się, że jadąc w górę wpadł na skałę... Niedługo tu będzie. Zmartwił się stratą.

Przycumował saveiro i poszedł z Livią do domu. Esmeralda zawołała za nimi:

— Pójdę do Porto da Lenha. Zaczekam tam na niego.

— Powiedz, że jego worki są tutaj.

— Dobrze.

Przyglądała się odchodzącej parze. Gumercindo uciekł od niej. Czy boi się Rufina albo Livii, czy też zbrzydła mu miłość Esmeraldy? Często mężczyźni znad zatoki zalecali się do niej, mimo że wszyscy obawiali się Rufina, przy byle okazji zaczepiali ją żarcikami, czynili jej różne propozycje, przysyłali podarki. Tylko Gumercindo od niej uciekł. Gumercindo, który podobał jej się najbardziej, bo miał białą skórę, krucze włosy, długie, opadające niemal na ramiona, i wargi świeże, czerwone jak u dziecka. Pierść jej unosiła się westchnieniem, oczy z tęsknotą biegły za mężczyzną idącym teraz pod górę. Dlaczego uciekł? Nie podejrzewała go o wyrzuty sumienia. Postanowiła sobie, że napisze list do Janainy. Może to poskutkuje. Ruszyła w stronę Porto da Lenha. Przewoźnicy pozdrawiali ją, jakiś marynarz zajęty malowaniem kadłuba transportowca na jej widok przerwał pracę i zagwizdał z podziwu. Tylko Gumercindo od niej stronił. Ileż trzeba było zabiegów, by go jeden jedyny raz usidlić. Sama właściwie rzuciła się na niego niczym mulher da vida, a potem on ją chciał udusić! „Biodra Esmeraldy są warte złota" — mówiono na wybrzeżu. Gumercindo tego nie zauważył, Gumercindo jej unikał. Wpatrzony był w chudą, wiecznie zapłakaną Livię. Esmeralda uśmiechem odpowiedziała na zaczepkę marynarza. Ruchami rąk zawiadomił ją, że o szóstej kończy robotę i będzie czekał na placu. Zaśmiała się. Dlaczego Gumercindo od niej uciekł? Bał się zapewne Rufina. Drżał przed zemstą silnych rąk czarnego, o muskułach wyrobionych całodziennym nieraz wiosłowaniu. Esmeralda nie myślała o wyrzutach sumienia. Może nawet nie rozumiała znaczenia tych słów. Zimny wiatr hulał po wybrzeżu. Z daleka ukazała się łódź Rufina, tnąca dziobem niespokojne fale.

(c. d. n.)